WYCHODZI OD 2000 ROKU

www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

ISSN 1640–405X

5 czerwca 2014 czasopismo bezpłatne Nr 22 (711)

www.passa.waw.pl

IMAKO Agencja Reklamowa

BANERY
SZYLDY
KASETONY

imako@imako.com.pl
606 528 720

keekaa KRÓLESTWO TOREBEK

KUPON RABATOWY

-20 zł*

*na torebki w cenie od 100 zł w KeeKaa TESCO KABATY i KeeKaa METRO BIS

KONKURS

Gdzie na Ursynowie znajduje się „Metamorphosis" Holistyczna Oaza Estetyki i Zdrowia?

Na odpowiedzi telefoniczne czekamy 9.06 pod nr 22 648 44 34, 12:00-12:15. Do wygrania 3 zaproszenia na zabiegi o wartości 100 zł.

Biegiem uczcili wolność

Czytaj str. 6, 7, 12 i 13

FOTO KAMIL PIONKOWSKI

DZIELNICA URSYNÓW

PARK IM. ROMANA KOZŁOWSKIEGO
KOPA CWILA, METRO URSYNÓW

DNI URSYNOWA
7 CZERWCA GODZ. 11:00 - 23:00

HISU
MARGARET
AFROMENTAL
RYSZARD RYNKOWSKI

czytaj str. 2 i 3

Zakręcą salta w Arenie

Czyt. str.13

Kto pomaga maluchom

Czyt. str. 8

Obalić komunę jednym Cioskiem

Stara to prawda, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Inaczej się ocenia świat zza kierownicy Rolls Royce'a niż zza krat więzienia, a obiad podany przez wyfraczonego kelnera smakuje o wiele lepiej niż resztki jedzenia desperacko wygrzebywane ze śmietnika. Zapalczywy kibic lepiej wie jak strzelać karnego od Leo Messiego i Cristiano Ronaldo, zaś zobowiązany z urzędu do całkowitej wstrzemięźliwości płciowej ksiądz uważa, że w instruktażu przedmałżeńskim jest ekspertem.

Zważywszy, że skala ocen jest zawsze względna, współcześni historycy nie czepiają się raczej marszałka Śmigłego-Rydza, chociaż to on w 1938 z wielkim zapałem współdecydował o zajęciu przez wojsko polskie należącego do Czechosłowacji Zaolzia (tak jak teraz Władimir Putin zajął nominalnie ukraiński Krym), a we wrześniu 1939 Rydz umknął z kraju w obliczu militarnej klęski po wkroczeniu z jednej strony Niemców, z drugiej Sowietów. Mimo to ma na warszawskim Powiślu park swego imienia.

W przeciwieństwie do Rydza zmarły niedawno mieszkaniec Mokotowa, generał Wojciech Jaruzelski, ma tylko kwaterę na Powązkach i nawet po śmierci nazywany jest konformistą, sługusem Moskwy i tchórzem, choć ten ostatni termin akurat nie bardzo pasuje do żołnierza, który przeszedł bojowy szlak do samego Berlina i ani razu nie zrejterował z pola walki, żeby się gdzieś – jak Śmigły – bezpiecznie zadekować. Oczywiście, obok wojennych zasług ma generał też szereg niemałych grzechów na sumieniu, a jednym z nich było firmowanie "bratniej" interwencji tzw. Ludowego Wojska Polskiego w celu stłumienia Praskiej Wiosny, czyli trochę podobne do czynu Śmigłego-Rydza nadepnięcie na odcisk naszym południowym sąsiadom.

Przypominam tych kilka faktów, by na tym tle wyrazić radość z 25-lecia całkowicie wolnej Polski, w jakiej nie miałem szans się urodzić, ponieważ w momencie mego przyjścia na świat znajdowała się już pod butem sowieckim, który w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej szczególnie nas uwierał. Zdaję sobie sprawę, że mej radości wiele osób w kraju bynajmniej nie podziela. Niemało Polaków tęskni po prostu za PRL-em, który niemal wszystkich obywateli zunifikował, skazując ich na życie szare i biedne, nieporównywalne z warunkami bytowania na Zachodzie. Za tamtą biedę, dzieloną po równo, niektórzy chętnie oddaliby dzisiejszy dobrobyt stosunkowo niedużej części społeczeństwa, bo kto sobie nie radzi na wolnym rynku, ten z westchnieniem żalu wspomina peerelowskie gwarancje socjalne. A zwłaszcza ową ironicznie sformułowaną zasadę: czy się stoi, czy się leży, tysiąc złotych się należy.

Choć to obecnie niemodne, wiele osób zauważa niezmienność sformułowanego przez Karola Marksa społecznego prawa: byt określa świadomość. Stąd na przykład przechodzenie polityków z jednej partii do drugiej, gdy ta pierwsza nie zapewnia posady na odpowiednim poziomie. Innym przykładem jest kontestujący dzisiejszą Polskę zasłużony satyryk z Wilanowa Jan Pietrzak, który uważa, że ojczyzna w dzisiejszym wydaniu jest zła, ponieważ nie daje mu lokalu na występy, a tak zwalczana przez niego PRL jednak dawała i może dlatego Janek mógł prowadzić skądinąd świetny kabaret Pod Egidą (państwa?). Żywą ilustracją marksowskiego prawa wydaje się polityk-kameleon Ryszard Czarnecki, który szukając gruntu pod nogami zaciągał się kolejno pod sztandary: Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Ruchu Polityki Realnej, Unią Polityki Realnej, Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowego, Wyborczej Akcji Katolickiej, Katolickiego Komitetu Wyborczego "Ojczyzna", Akcji Wyborczej Solidarność, Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy, Komitetu Wyborczego Wyborców Nasz Wrocław, Samoobrony RP i wreszcie PiS. A po drodze stukał też wielokrotnie do furty Polskiego Związku Piłki Nożnej, w którym zresztą na czas pewien zdołał się zanurzyć. I pewnie podpisałby z samym diabłem cyrograf, gdyby mu to dawało istotne korzyści materialne.

Jest grupa Polaków odsądzająca Rzeczpospolitą XXI wieku od czci i wiary jako twór będący zrodzonym w Magdalence nieślubnym dzieckiem z koniunkturalnego związku dawnych opozycjonistów z "Solidarności" i próbujących się z nimi dogadać postkomunistycznych aparatczyków. W oczach tak kombinujących obywateli wieczny buntownik PRL Adam Michnik po to wyszedł zza krat, żeby zostać oblubienicą szefa MSW Czesława Kiszczaka i ogłosić go urbi et orbi "człowiekiem honoru". Publicysta Rafał Ziemkiewicz stworzył negatywny termin polityczny "michnikowszczyzna", przy którym nawet dulszczyzna brzmi jak komplement.

Naszemu sympatycznemu sąsiadowi z Mokotowa, posłowi na Sejm Arturowi Górskiemu nie podoba się dla odmiany sam ustrój nowej RP i pan Artur chętnie zamieniłby republikę na monarchię przy założeniu, że Jezus Chrystus zostałby koronowany na jej króla. Skoro mamy wreszcie nieskrępowaną wolność, jedni mają prawo nobilitować śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego pochówkiem na Wawelu, inni (ojciec Rydzyk!) - nazywać jego połowicę czarownicą, a jeszcze inni - przydawać premierowi Donaldowi Tuskowi miano zdrajcy.

Na stronie 6 publikujemy dwugłos z ursynowskich opłotków, odwołujący się do przełomowego momentu wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989, po których padła w Polsce komuna. Wspominają to ludzie z przeciwnych stron barykady: przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - Wojciech Wiśniewski i legendarny frontman "Solidarności" Wojciech Celiński. Dziś okazuje się, że ówczesna władza - zamiast na postęp – zdecydowała się na podstęp, żeby się w końcu przekonać, że kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada. Co najciekawsze zaś, ze słów znającego kulisy KC PZPR Wiśniewskiego wynika, iż dla obalenia komuny nie był potrzebny odpowiednio silny cios. Wystarczył Ciosek.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Program Dni Ursynowa 2014

Mała scena, 11:00-16.00

Otwarcie Dni Ursynowa 2014 oraz program artystyczny przygotowany przez placówki przedszkolne, szkoły podstawowe i gimnazja

Duża scena – koncerty, od 16.00 do ok. 22.00

– IGO & ADO, ok. godz. 16.35
– MARGARET, ok. godz. 17.00
– HISU, ok. godz. 18.35
– RYSZARD RYNKOWSKI, ok. godz. 19.50
– AFROMENTAL, ok. godz. 20.55
POKAZ SZTUCZNYCH OGNI ok. 22.00
ATRAKCJE PIKNIKOWE, 11.00-19.00

Strefa dla dzieci

Plac zabaw, zjeżdżalnie, dmuchańce, malowanie buziek, eurobungee, wspinaczka, basen.

Mobilne stoisko PRYMAT – Smaki Lata – pokazy

Na terenie imprezy ustawione zostanie specjalne, mobilne stanowisko kulinarne, w którym mistrzem ceremonii będzie Robert Sowa.Zaprezentuje on produkty spożywcze, sprzęt kuchenny... Można organizować tradycyjne prezentacje, ale nic nie zastąpi skwierczenia mięsa na patelni, czy unoszącego się zapachu.

STOISKO RADIA ZŁOTE PRZEBOJE

W ramach letniej trasy Radia Złote Przeboje na Wakacjach, na Dniach Ursynowa pojawi się plenerowe studio radiowe, z którego na żywo nadawane będą relacje z imprezy. Każdy będzie mógł zobaczyć jak wygląda praca dziennikarzy radiowych, jak przeprowadza się wywiady emitowane na antenie oraz dowiedzieć się tego wszystkiego czego nie widać w radio, a faktycznie tam się dzieje. Ponadto będzie możliwość wzięcia udziału w specjalnych, radiowych konkursach.

Miasteczko Zdrowia i Bezpieczeństwa

– Mammobus
– Zdrowe kąciki dla dzieci
– Konsultacje psychologiczne
– Konsultacje ubezpieczeniowe

Miasteczko Wojskowe

– Występ Orkiestry Wojskowej
– Pokaz broni strzeleckiej
– Pokaz indywidualnego wyposażenia żołnierza z możliwością przymierzenia
– Stanowisko z trenażerami podłączonymi do broni strzeleckiej
– Pokaz wozu wojskowej straży pożarnej i karetki
– Pokaz sprzętu z Muzeum Wojska Polskiego-namiot ze sprzętem i uzbrojeniem żołnierzy GROM
– Pokaz działka przeciwlotniczego i pokaz zestawu przeciwlotniczego Grom z trenażerem - będzie można sterować nimi i „postrzelać do celów latających"

Miasteczko Promocyjne Urzędu Dzielnicy Ursynów

Swoją ofertę zaprezentują instytucje i organizacje związane z dzielnicą: bezpłatne badania w namiocie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Warszawa-Ursynów, uczta intelektualna przygotowana przez Bibliotekę Publiczną im. Juliana Ursyna Niemcewicza, rekreacja ruchowa w namiocie Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Swoje stoiska przygotują organizacje pozarządowe skupione w Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego. Będzie można również podyskutować o sprawach dzielnicy z ursynowskimi radnymi.

Organizatorem imprezy jest Urząd Dzielnicy Ursynów. Partnerem strategicznym Radio Złote Przeboje, a samo wydarzenie inauguruje trasę Złote Przeboje na Wakacjach. Partnerem Głównym wydarzenia jest MARVIPOL. Realizacją Dni Ursynowa 2014 zajmuje się Stołeczna Estrada.

Co się zdarzyło...

Tydzień Równości za nami

Podczas tegorocznej edycji Tygodnia Równości odbyło się wiele interesujących wydarzeń, których celem było promowanie postaw równościowych. Tydzień Równości na Ursynowie zainaugurowali burmistrz Piotr Guział i aktywistka miejska Joanna Erbel. 23 maja na maszt przez Ratuszem Dzielnicy Ursynów wciągnięto tęczową flagę. Bezpośrednio po otwarciu odbyła się debata „Samorząd terytorialny – czy powinien angażować się w promowanie równości?" z udziałem Joanny Erbel (Zieloni) i Sebastiana Wierzbickiego (SLD) i gospodarz spotkania Piotra Guziała.

Szczególnie ważnym punktem w ramach całotygodniowego wydarzenia był test dostępności infrastruktury publicznej dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich przeprowadzony przez burmistrza Guziała i pracowników Urzędu w towarzystwie osoby na co dzień zmagającej się z wysokimi krawężnikami, brakiem odpowiednich pochylni, wind, czy z chodnikami zastawionymi samochodami.

Podczas całego Tygodnia Równości w ursynowskim Ratuszu można było oglądać wystawę pt. „Projekt Berlin-Yogyakarta". Jej celem jest przypomnienie historii prześladowań gejów, lesbijek, osób biseksualnych i transgenderowych przez nazistów podczas ich panowania w Europie oraz podkreślenie, że prawa człowieka są niezbywalną własnością wszystkich ludzi, również osób nieheteroseksualnych.

Mistrzostwa Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ursynowa

31 maja na terenie Przedszkola nr 352 przy ul. Teligi odbył się Finał Międzygrupowych Mistrzostw Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ursynowa Piotra Guziała. Puchar zwycięzcom wręczył zastępca burmistrza Witold Kołodziejski.

Rozgrywki trwające od 20 do 31 maja przeprowadzono wśród rodziców dzieci Przedszkola nr 352 oraz mieszkańców Ursynowa, którzy są czynnymi sportowcami, piłka nożna jest ich hobby i spotykają się w wolnym czasie na boiskach i podwórkach Ursynowa. Impreza miała na celu integrację społeczności Ursynowa i aktywne, międzypokoleniowe spędzanie czasu.

W Mistrzostwach brało udział 12 drużyn. Każda sygnowana była nazwą państwa europejskiego. W skład drużyn wchodzili rodzice i dzieci z przedszkola, jak również ich bliscy oraz znajomi. O tytuł Międzygrupowego Ursynowskiego Mistrza Piłki Nożnej w wielkim finale rywalizowały drużyny :Belgii, Danii oraz Węgier. Zwycięską drużyną została Dania.

Organizatorem rozgrywek było Przedszkole nr 352 przy współpracy z Urzędem Dzielnicy Ursynów oraz przy wsparciu Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Ursynów.

Nowe stacje Veturilo

Do końca sierpnia na Mokotowie, Pradze-Południe, w Ursusie i na Woli powstaną kolejne wypożyczalnie miejskich rowerów Veturilo. W czwartek - w obecności władz dzielnic finansujących rozwój systemu - Zarząd Transportu Miejskiego podpisał umowę z operatorem sieci firmą Nextbike.

– Moda na rower trwa. Dzięki Veturilo w ciągu zaledwie trzech lat staliśmy się rowerową stolicą Polski. Z naszego systemu korzysta na co dzień 180 tys. użytkowników, a rowery były wypożyczane prawie 3 mln razy. Dzięki jego rozbudowie o kolejnych kilkanaście stacji i 209 rowerów będzie mogło z niego korzystać jeszcze więcej mieszkańców – mówi Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy.

Działający od sierpnia 2012 roku system roweru miejskiego w Warszawie liczy obecnie 174 wypożyczalnie. Do końca sierpnia przybędą nowe stacje, których lokalizacje zostały wybrane przez władze Dzielnic, po konsultacjach z ZTM oraz mieszkańcami.

DZIELNICA URSYNÓW

Radio złoteprzeboje na WAKACJACH

DNI URSYNOWA

7 CZERWCA GODZ. 11:00 - 23:00

W ramach trasy
ZŁOTE PRZEBOJE NA WAKACJACH

PARK IM. ROMANA KOZŁOWSKIEGO - KOPA CWILA
METRO URSYNÓW

W RAMACH ATRAKCJI:

MAŁA SCENA DLA DZIECI

MIASTECZKO ZABAW DLA DZIECI

MIASTECZKO PROMOCYJNE DZIELNICY

MIASTECZKO WOJSKOWE

NA DUŻEJ SCENIE WYSTĄPIĄ:

HISU
MARGARET
AFROMENTAL
RYSZARD RYNKOWSKI

POKAZ SZTUCZNYCH OGNI
godz. 22.30

Naturalnie grilluję z Prymatem!
Robert Sowa
Prymat

CENTRAL PARK URSYNÓW

Organizator:

DZIELNICA URSYNÓW

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

Realizacja:

stołeczna estrada

Współorganizatorzy:

Radio złoteprzeboje

musicART AGENCY

Sponsorzy:

Prymat

ING ingżycie.pl

BRAAS

MARVIPOL development

TYSKIE SPONSOR

Patroni medialni:

TVP WARSZAWA

metro

PASSA

POŁUDNIE

dlaStudenta.pl

UTV ursynow.tv

Koncert podsumowujący 10 lat Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga

Tadeusz Wozniakowski śpiewał jak zwykle przy własnym akompaniamencie

Jak za dawnych lat

W piątek 30 maja, w 113. rocznicę urodzin Mieczysława Fogga, w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego, pod Honorowym Patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, Prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i Rodziny Foggów, odbył się niepowtarzalny koncert podsumowujący 10 lat Ogólnopolskich Festiwali Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga, w którym wystąpili artyści trzech pokoleń, laureaci Złotych Liści Retro OFPR z lat 2004-2013.

Znakomitą formę zaprezentowali goście honorowi: piosenkarze Sława Przybylska, Olgierd Buczek, Jolanta Kubicka i Tadeusz Woźniakowski oraz pianiści Czesław Majewski, Zbigniew Rymarz i Tadeusz Suchocki.

Wystąpili znani artyści: Anna Maria Adamiak, Jacek Borkowski, Anna Komorowska, Ewa Makomaska, Wojciech Machnicki, Marek Ravski, Beata Romanowska i Dariusz Wójcik z Gdańska. Nagrodę Jubileuszową Ministra Kultury z okazji 35-lecia pracy artystycznej otrzymała Danuta Stankiewicz.

Godnymi następcami Mistrzów okazali się przedstawiciele młodego pokolenia, którzy zachwycili słuchaczy: Agata Grześkiewicz z Olsztyna (laureatka Grand Prix X OFPR'2013), Joanna Hort, Maciej Klociński i pianista Dawid Ludkiewicz.

Ursynów reprezentowali Krystyna i Paweł Kochankiewiczowie, twórcy zespołu Dereń, laureaci konkursu wokalnego I OFPR'2004.

Pomysłodawcą i organizatorem koncertu był dyrektor artystyczny OFPR Wojciech Dąbrowski, który koncert prowadził. Multimedialną prezentację przedwojennej Warszawy przygotował tegoroczny maturzysta Adrian Wołowski, prowadzący na Facebooku profil Warszawa przedwojenna. Zaprezentowano także fragmenty filmu animowanego Warszawa 1935 (prod. Newborn).

XI edycja Festiwalu odbędzie się, jak zwykle, w październiku. Już dziś zapraszamy miłośników piosenki retro na koncerty i imprezy towarzyszące. **WD**

Foto Lech Kowalski

Gospodarz wieczoru Wojciech Dąbrowski jako pierwszą poprosił do mikrofonu Sławę Przybylską

Danuta Stankiewicz zaimponowała piosenkami z kręgu kultury żydowskiej

Dariusz Wójcik zaimponował wykonaniem „Ostatniej Niedzieli" operowym głosem

Nie zabrakło przedstawicieli Ursynowa, bo zaśpiewali Krystyna i Paweł Kochankiewiczowie (Dereń)

Urząd Dzielnicy zaprasza na wycieczki do Parku Natolińskiego

Niezwykle miło nam poinformować, że ruszyła kolejna edycja wycieczek po Parku Natolińskim organizowanych przez Dzielnicę Ursynów. Co niedzielę przewodnicy oprowadzają siedem grup po dwadzieścia osób.

Obecna edycja ruszała 25 maja i potrwa do 29 czerwca. W trakcie zwiedzania mieszkańcy będą mieli możliwość zobaczenia wnętrza pałacu, sarkofagu patronki Natolina, Natalii z Potockich Sanguszkowej, mostu mauretańskiego, „ruin" akweduktu rzymskiego i półdzikiego Las Natoliński, który był plenerem filmu „Pan Tadeusz" w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Wycieczki odbywają się w każdą niedzielę. Pierwsza grupa wchodzi na teren parku o godzinie 10:00. Kolejne o każdej pełnej godzinie. Ostatnia grupa rozpoczyna zwiedzanie o 16:00.

Wycieczki są bezpłatne, ale obowiązują zapisy, które prowadzone od godz. 10.00 są w poprzedzający wycieczkę poniedziałek. Zgłoszenia przyjmowane są mailowo pod adresem infosport@ursynow.pl (konieczne dane: datą i godziną wycieczki, imiona i nazwiska wszystkich zapisywanych osób, numerem telefonu i adresem mailowy). Dla osób nie mogących skorzystać z Internetu są przeznaczone zapisy telefoniczne pod numerem 22 545 74 59. Jedna osoba może zgłosić (telefonicznie lub mailowo) max. 4 osoby. **ursynow.pl**

SiMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., należąca do grupy Auchan (ponad 302 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market.
W Polsce sieć zatrudnia ponad 1200 osób i w związku z planowanym dalszym rozwojem, poszukuje osób do pracy na stanowiskach:

Sprzedawca – Kasjer Magazynier

(z uprawnieniami do obsługi wózków widłowych)

Miejsce pracy: Warszawa Wilanów

Zakres obowiązków:
- zapewnienie profesjonalnej obsługi klienta
- dbanie o estetyczny wygląd i właściwą ekspozycję towarów
- utrzymywanie porządku i czystości na stoisku, w magazynie
- obsługa kasy fiskalnej i wspomaganie pracy innych działów w sklepie w razie potrzeby
- prawidłowe przyjęcie towarów od dostawców
- kontrola dostaw pod względem ilościowym i jakościowym

Wymagania:
- zaangażowanie
- umiejętność pracy w zespole
- książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- mile widziane doświadczenie w pracy w handlu w branży spożywczej

Oferujemy:
- rozwój zawodowy w firmie o stabilnej pozycji na rynku
- podnoszenie kwalifikacji poprzez szkolenia
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- **umowę na czas nieokreślony po okresie próbnym (wynagrodzenie w kwocie 1900 PLN brutto)**
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania
- **świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego**, w tym: bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych, karta rabatowa na zakupy w naszych sklepach (po okresie próbnym).
- **bezpłatny pakiet opieki medycznej** w tym: **nieograniczony dostęp** do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienia przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIA REKRUTACYJNE, które odbędą się w dniach:
10 czerwca 2014 r. (wtorek) i 13 czerwca 2014 r. (piątek)
w sklepie SIMPLY Market w Warszawie, ul. Broniewskiego 28 (sala konferencyjna na I piętrze).

Spotkania rozpoczną się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualne z kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.
www.simply-market.pl

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
zaprasza mieszkańców okolic ulic:
Związku Walki Młodych, Bacewiczówny oraz Lachmana
na spotkanie z
PIOTREM GUZIAŁEM
Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się
9 czerwca 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00
Szkoła Podstawowa nr 319 im. Marii Kann
ul. Związku Walki Młodych 10

Kolejne spotkania Burmistrza z mieszkańcami odbędą się:
16 czerwca 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców wschodniej części Kabat
Szkoła Podstawowa nr 16 im. Tony Halika, ul. Wilczy Dół 4
23 czerwca 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców Zielonego Ursynowa
Gimnazjum nr 91 im. Stanisława Staszica, ul. Kajakowa 10

CZERWIEC

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

Obwodnica i grunty „Przy Metrze”

Burmistrz Guział spotkał się w ostatnim tygodniu maja z mieszkańcami okolic ul. Mandarynki, Lanciego, Migdałowej i Lasku Brzozowego. W spotkaniu wzięli też udział radni Paweł Lenarczyk i Piotr Skubiszewski. Głównym tematem pytań mieszkańców były grunty spółdzielni „Przy Metrze” i sprawa obwodnicy.

W kwestii gruntów stwierdził, że tym zajmuje się do delegatura Biura Gospodarki Nieruchomościami m.st. Warszawy. Dodał również, że dzielnica nie ma nic do powiedzenia w tej kwestii.

Budowa Obwodnicy, która przez ok. 1,5 kilometra ma przebiegać w tunelu, także jest poza możliwościami konstruktywnych działań Urzędu Dzielnicy. Burmistrz Guział zachęcił jedynie do komunikowania się z GDDKiA poprzez Urząd, który, zgodnie z prawem ma kompetencje do przesyłania pytań do zainteresowanych stron. Poniedziałkowa dyskusja odbyła się w ramach cotygodniowych spotkań mieszkańców ursynowskich kwartałów. Następne przygotowywane jest na poniedziałek 9 czerwca na godzinę 18.00 w szkole 319 im. Marii Kann przy ZWM 10. Burmistrz zaprasza mieszkańców ulic ZWM, Bacewiczówny i Lachmana.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze”
z siedzibą w Warszawie przy ul. Lanciego 12 ogłasza:

- po raz trzeci otwarty pisemny przetarg na pierwszeństwo ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokali mieszkalnych numer: 22, 42, 51 oraz przeniesienia udziałów we współwłasności garażu, odpowiadających miejscom postojowym numer: 42C, 4A', 18C' w budynku przy ul. Belgradzkiej 14 w Warszawie,

- otwarty pisemny przetarg na pierwszeństwo ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 26 w budynku przy ul. Raabego 9 w Warszawie.

Szczegółowe informacje dotyczące powyższych przetargów można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni:
smprzymetrze.waw.pl/przetargi

lub w biurze Spółdzielni (pok. 18) oraz pod nr tel. 22 370 26 87.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyny.

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR 61
NIEPUBLICZNE GIMNAZJUM NR 37 IM. STEFANA KISIELEWSKIEGO
DZIAŁAJĄCE OD 1995 ROKU, URSYNÓW, UL. PRZY BAŻANTARNI 3
ZAPRASZA UCZNIÓW DO KLAS I LICEUM I GIMNAZJUM
NA ROK SZKOLNY 2014/2015.
PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ UCZNIÓW DO POZOSTAŁYCH KLAS.
TEL. 22 648 59 14, 22 649 94 85, 507 152 651, 603 927 324
nlo61@wp.pl www.nlo61.pl

Dwugłos ludzi z dwu stron barykady 4 czerwca 1989

Naród ma powody do satysfakcji

Andrzej Celiński, legendarny rzecznik NSZZ Solidarność

W poniedziałek, 5 czerwca, gdzieś około jedenastej-dwunastej wiedzieliśmy, że jest sukces. Po raz pierwszy ordynacja wyborcza nakazywała komisjom wywieszanie wyników w widocznym miejscu w lokalach wyborczych zaraz po ich podliczeniu.

W klimacie tamtego poruszenia i entuzjazmu, a jednocześnie natężonej uwagi by niczego nie prześlepić, zaniedbać, pominąć - co mogłoby wypaczyć rzeczywisty wynik nie było problemu z monitorowaniem lokali i wywieszanych przed nimi wyników.

Radość i od razu niepewność. My wygraliśmy. Bardziej niż chyba ktokolwiek z nas oczekiwał. Ale lista krajowa, na której wpisane były nazwiska prominentów PZPR, ZSL i SD - przepadła. Poza dwoma nazwiskami, profesorów Mikołaja Kozakiewicza i Adama Zielińskiego i to, niczego im nie ujmując, pewnie dlatego, że ich nazwiska umieszczone były na końcach dwóch kolumn nazwisk - ktoś kto przekreślał całą listę nie zawsze dociągnął linie do końca kartki. To był problem. Nie tylko polityczny, wszak na coś się umawialiśmy przy OKRĄGŁYM STOLE. Tu, powiedzieć można, wyborcy zweryfikowali umowę. Ale i problem formalny, konstytucyjny. Sejm, zresztą tak jest i w dzisiejszej Konstytucji z 1997 roku, miał liczyć 460 posłów. Nie 402, 412, czy 422 ale dokładnie 460. Byłby pretekst i powód prawnie uzasadniony do unieważnienia wyborów. Nikt tego nie przewidział. Trzeba było jakoś się ułożyć. Stąd dodatkowe wybory dla wypełnienia kontraktu. Załatwiały, ubezpieczały jakoś polityczny kontrakt, stwarzały sytuację zgodności z Konstytucją. Zresztą za chwilę, w lipcu, SD i ZSL zerwały koalicję z PZPR i otworzyła się formalnie, politycznie i w rzeczywistości droga do rządu Tadeusza Mazowieckiego.

We wtorek, 3 czerwca na Zamku Królewskim w Warszawie prezydenci Bronisław Komorowski i Lech Wałęsa

FOTO LECH KOWALSKI

wręczyli nagrodę wolności Mustafie Dżemilewowi, człowiekowi, który przesiedział w więzieniach i łagrach Związku Radzieckiego szesnaście lat, i który się nie ugiął. Dziś też przewodzi narodowi krymskich Tatarów w walce o wolność i prawo godnego życia w ich duchowej ojczyźnie, na Krymie.

Gościem tej uroczystości, która stała się też wielkim benefisem Lecha Wałęsy, był prezydent-elekt Ukrainy Petro Poroszenko. Na kolacji w Arkadach Kubickiego, pięknie odrestaurowanych dzięki wielkim, stanowczym i konsekwentnym staraniom profesora Andrzeja Rottermunda, dyrektora Zamku Królewskiego, dołączył do wspomnianych prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Barack Obama.

To są dni satysfakcji. Dzisiaj, kiedy pośpiesznie piszę ten tekścik, za półtorej godziny, na Placu Zamkowym Obama będzie przemawiać "urbi et orbi". Usłyszymy zaraz co powie. Ale można już powiedzieć, iż możemy i powinniśmy czuć głęboką satysfakcję, że Warszawa, Polska, my wszyscy potrafimy stworzyć miejsce dla ekspozycji dobrych wartości wolnego Świata. Wielu chciałoby tego doświadczać. My to mamy u siebie w domu. Zasługujemy na chwilę radości. Zapomnijmy więc na moment o naszych kłopotach, których zawsze niemało, i cieszmy się, że coś wartościowego i słonecznego zarazem nam się udało. 25 lat temu powszechne i wolne, choć jeszcze nie do końca, demokratyczne wybory otworzyły drogę. Wyborcy swą decyzją usunęli w cień ten uszczerbek demokratyczności. Dzisiaj żyjemy jako wolny naród, gdzie więcej sukcesów niż porażek. Musimy jednak pamiętać, w swej codziennej polityce, że sukces zawdzięczamy solidarności. Bo ona konieczna, jeśli żyć mamy godnie. Wszyscy. Nie tylko ci, którym się lepiej powiodło. Więc za wolność! Za solidarność! Z pamięcią o zapewnienie warunków godnego życia każdemu mieszkańcowi tej naszej pięknej ziemi. Byśmy mogli za kolejne 25 lat powiedzieć sobie, że nie półwiecze wielkiej reformy Polski nie zostało zmarnowane.

ANDRZEJ CELIŃSKI, ur, 1950, socjolog po Uniwersytecie Warszawskim.

W czasach PRL działacz opozycji demokratycznej członek KSS KOR, rzecznik NSZZ Solidarność. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu 1989. Potem senator i poseł (OKP, ROAD, Unia Wolności, SLD, Socjaldemokracja Polska), minister kultury w rządzie Leszka Millera. Obecnie przewodniczący Partii Demokratycznej. Felietonista "Passy".

Minęło 25 lat od pierwszych wolnych wyborów

FOTO LECH KOWALSKI

Z okazji 25-lecia pierwszych w powojennej Polsce wolnych (na poły) wyborów przed ursynowskim Ratuszem odbyło się uroczyste wciągnięcie flag państwowych na maszty.

W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Rady Dzielnicy prof. Lech Królikowski, burmistrz Ursynowa Piotr Guział wraz ze swoimi zastępcami: Witoldem Kołodziejskim, Piotrem Machajem, Janiną Rogg i Lechem Skowronem, radna dzielnicy Ursynów Ewa Cygańska, komendant Straży Pożarnej st. asp. Leszek Borlik, naczelnik II Oddziału Straży Miejskiej Wojciech Janicki, dyrektor Biblioteki Publicznej im. J.U. Niemcewicza Anna Wolska oraz dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Marek Pawlęga. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił chór uczniowski z Gimnazjum nr 93 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej, który zaśpiewał hymn narodowy, a także m.in. „Mury" Jacka Kaczmarskiego. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe ursynowskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych: Liceum Ogólnokształcącego CIX z Oddziałami Integracyjnymi im. Heleny Modrzejewskiej, Liceum Ogólnokształcącego LXX im. Aleksandra Kamińskiego, Liceum Ogólnokształcącego LXIII im. Lajosa Kossutha, Gimnazjum nr 92 im. J.U. Niemcewicza, Gimnazjum nr 93 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej, Gimnazjum nr 95 im. I. J. Paderewskiego, Gimnazjum nr 96 im. Krystyny Krahelskiej, Liceum Ogólnokształcące Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II, Społeczne Gimnazjum Nr 1 Społecznego Towarzystwa Oświatowego im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

Stu tysiącom ludzi zawalił się świat

Wojciech Wiśniewski - były pracownik KC PZPR

Pytają mnie, czy 4 czerwca 1989 roku, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, moja partia, przegrała wybory do Sejmu i Senatu, był dla mnie końcem świata? Od razu odpowiadam: czwarty czerwca tamtego roku był dla aparatu partyjnego dniem niespodziewanej katastrofy.

W aparacie pracowały 24 000 osób (wliczając członków rodzin, można powiedzieć, że w tym momencie przegrało blisko 100 tysięcy Polaków), a ja pełniłem funkcję przewodniczącego Rady Krajowej Związku Zawodowego Pracowników PZPR. W analogii do normalnego przedsiębiorstwa pierwszy sekretarz Wojciech Jaruzelski był dyrektorem naczelnym naszej fabryki, a ja szefem rady zakładowej. Widziałem z bliska, co się dzieje w partii, a mogłem być niezależnym obserwatorem, ponieważ nikomu nie podlegałem jako osoba piastująca stanowisko ze społecznego wyboru. Krótko mówiąc, byłem partyjnym Wałęsą. Tak jak NSZZ Solidarność pozostawał w opozycji wobec władzy państwowej, tak nasz związek był ustawową opozycją wewnątrzpartyjną, a chodziło o partię, która sprawowała w kraju dyktatorską władzę.

Czy zatem, podobnie jaki mój odpowiednik Wałęsa, stawiałem się od czasu do czasu Jaruzelskiemu? Ależ oczywiście. I to stawiałem się ostro. A chodziło o płace pracowników, warunki mieszkaniowe, ochronę zdrowia, nieuzasadnione zwolnienia z pracy. Nic dziwnego, że partia robiła wszystko, żeby ukryć moją działalność przed światem. A ponieważ miała w rękach wszystkie środki masowego przekazu, echa naszej działalności nie dochodziły do opinii publicznej.

Jeśli chodzi o katastrofę PZPR, użyłem przymiotnika "niespodziewana", bowiem kierownictwo partii - na niezliczonych spotkaniach zarówno w centrali, jak i w komitetach wojewódzkich, miejskich i zakładowych - przedstawiało chytry plan ograniczenia solidarnościowej opozycji i wyjścia z trudnej sytuacji gospodarczej kraju.

Po ośmiu latach rządów gen,.Jaruzelskiego stan gospodarki gwałtownie się pogarszał, a wraz z nim pogarszały się też nastroje społeczne. Niezbędne były podwyżki cen wielu podstawowych artykułów. Partia już się wcześniej przekonała, czym to grozi. Dlatego postanowiono obronić się sprytnym manewrem, to znaczy wyciągnąć za kołnierz zamierającą opozycję, przekupić ją stanowiskami i pieniędzmi, dając 35 procent udziału we władzy. Taki manewr miał prowadzić do tego, żeby za wszystkie konieczne, acz bolesne pociągnięcia, a przede wszystkim podwyżki cen, świecili twarzami nie tylko prominenci PZPR, ale też cała plejada gwiazd politycznej opozycji: Lech Wałęsa, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, Janusz Onyszkiewicz, Jan Lityński. Te twarze miały być tarczą ochronną, zza której partia chciała nadal rządzić. A społeczeństwu na widok tych twarzy miała opaść z wrażenia szczęka, co - jak mniemano - pozwoli ludziom łatwiej pogodzić się z podwyżkami. Oczywiście, miała być zachowana kierownicza rola partii oraz władza nad resortami siłowymi i MSZ. Cały ten podstęp został zaplanowany przez grono polityków w składzie: Stanisław Ciosek, Władysław Pożoga, Jerzy Urban, a pomagali w tym sekretarze KC PZPR Włodzimierz Czarzasty, Kazimierz Barcikowski, Józef Czyrek oraz szef MSW Czesław Kiszczak. Z dystansu patronował tej przebiegłej inicjatywie generał Jaruzelski, który na przemian okazywał przerażenie i niezdecydowanie i do końca nie był pewny, czy to wypali. Reagował jak woźnica, którego posadzono za kierownicą ciężarówki, a ta ciągle się psuła i nikt nie wiedział, jak ją naprawić. Mówiąc obrazowo, była to już nienaprawialna ciężarówka socjalizmu.

FOTO LECH KOWALSKI

Momentem przełomowym było telewizyjne spotkanie szefa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Alfreda Miodowicza z przewodniczącym NSZZ Solidarność Lechem Wałęsą w grudniu 1988. Po tej debacie Jaruzelski stracił zaufanie do legalnych związków zawodowych i przystał na rozgrywkę, zaproponowaną przez wspomniane wyżej gremium.

Koncepcja wyborcza, opracowana przez wspomniany sztab mózgów, miała doprowadzić do umocnienia ówczesnej władzy i ustroju socjalistycznego, umocnienia partii i wciągnięcia opozycjonistów do współodpowiedzialności za kraj na zasadzie: jakeście tacy mądrzy, to sami pokażcie co umiecie.

Głównym heroldem tak zaplanowanego manewru był sekretarz KC Stanisław Ciosek. W trakcie licznych prezentacji malował kredą na tablicy przewidywane następstwa częściowo wolnych wyborów 1989, które zaproponowano dwa lata przed regularnym, ustawowym terminem wyborczym. Kierownictwo PZPR sądziło, że takie przyspieszenie zaskoczy opozycję i tym bardziej pogłębi zwycięstwo partii. W sumie miało to być przebiegłe wyjście z trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej. I na pierwszy rzut oka wszystko wyglądało klarownie i przekonująco. Autorzy koncepcji nie wzięli jednak pod uwagę, że stawiają potężną konstrukcję na niepewnym, chwiejnym gruncie.

O ile samo przegranie wyborów było tylko politycznym nokdaunem, o tyle prawdziwym nokautem okazało się zupełnie niebrane pod uwagę zerwanie sojuszy przez partie koalicyjne - Stronnictwo Demokratyczne i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, których przywódcy zorientowali się w lot, że będąca długoletnim hegemonem PZPR sama wpadła w wykopany przez siebie dołek i pozwoliła się obezwładnić. Oba ugrupowania satelickie utraciły wiarę w rozum partii dominującej i jawnie zdeprecjonowały jej kierowniczą rolę, nawiązując sojusze ze stroną solidarnościową, czyli mówiąc wprost - uciekli do Wałęsy. W ten sposób PZPR-owi z 65 zostało w Sejmie zaledwie 35 procent. Rządząca partia sama musiała przywdziać skromny strój, jaki przygotowała dla opozycji. I to było dopiero trzęsienie ziemi. Gwóźdź do trumny. W efekcie powstał rząd pod kierownictwem przedstawiciela opozycji Tadeusza Mazowieckiego.

W tej całej operacji wyborczej wyszła na jaw największa tajemnica PZPR: głupota jej ostatniego kierownictwa. Osobiście sądziłem, że po takim krachu jego członkowie dostaną zakaz pracy umysłowej, a nawet cofnięcie świadectw maturalnych, skoro popełnili szkolne błędy. Tymczasem stało się odwrotnie. Wielcy przegrani zaczęli bowiem na wyścigi pisać artykuły, a nawet całe książki, w których starali się ukryć blamaż swojej koncepcji.

Mało kto pamięta, że po utworzeniu rządu Mazowieckiego, natychmiast przyjęto w Sejmie ustawę likwidującą majątek PZPR, nawet ten stworzony ze składek członkowskich, nie ruszając jednak zasobów zdradzieckich sojuszników: SD i ZSL. Czyli zdrada została jakby opłacona. Stronnictwom sojuszniczym rzucono judaszowe srebrniki.

PZPR straciła z dnia na dzień materialne podstawy bytu. Nagle zabrakło pieniędzy na pensje, bo partia została odstawiona od cycka dojnej krowy w postaci RSW Prasa, Książka, Ruch. Trzeba było zacząć zwolnienia grupowe. Spośród 24 000 pracowników aparatu w całym kraju pozostało na etatach raptem 50-60 osób, które po rozwiązaniu PZPR w styczniu 1990 natychmiast utworzyły nowe ugrupowanie pod nazwą Socjaldemokracja Rzeczypospolitej - SdRP. Tym sposobem uratowali się między innymi: Leszek Miller, Aleksander Kwaśniewski, Józef Oleksy, Jerzy Szmajdziński, Jerzy Jaskiernia, Marek Borowski, Krzysztof Janik, Marek Siwiec, Tomasz Nałęcz, Ireneusz Sekuła - zatem późniejsi prominenci nowej Polski, w której przyszło im pełnić najwyższe funkcje. Stary towarzysz Mieczysław Rakowski, choć był demiurgiem reform w obozie władzy PRL powołany na pemiera już się do tego młodzieżowego towarzystwa nie załapał.

Do nowej partii załapałem się natomiast ja, zostając członkiem 10-osobowego sekretariatu, czyli najwyższego kierownictwa. Szefem SdRP został Kwaśniewski, sekretarzem generalnym Miller, a ja sekretarzem do spraw ekonomicznych.

Jako szef KR Związku Zawodowego Pracowników PZPR byłem wtedy ciekaw, co się dzieje z moimi byłymi podopiecznymi. I otóż, wbrew wszelkim mitom i teoriom spiskowym, poza wymienionymi towarzyszami, pezetpeerowski aparat spotkał upokarzający los. Byli sekretarze KC, KW, KM, KD musieli chwytać się każdej pracy, żeby zarobić na chleb. Zostawali taksówkarzami, portierami, kioskarzami, szatniarzami, ogrodnikami. Wielu z nich opuściły żony. Niektórzy - jak Sekuła - popełnili samobójstwo.

Jeżeli więc mówi się o uwłaszczeniu nomenklatury PZPR w nowej Polsce, to trzeba podkreślić, że nie dotyczyło to samego aparatu partyjnego, który w obliczu nagłej katastrofy politycznej po prostu uwłaszczyć się nie zdążył. Niektórzy towarzysze przychodzili do mnie, żeby pożyczyć chociaż sto złotych na życie.

Wszystko to było przygnębiające. I tak wyglądał od kuchni upadek PZPR.

WOJCIECH WIŚNIEWSKI, ur. 1947, doktor ekonomii (po SGPiS), były pracownik Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, były przewodniczący Rady Krajowej Pracowników PZPR. Obecnie biznesmen, zajmujący się, jak powiada, złomowaniem pozostałości po socjalizmie (czołgi, łodzie podwodne itp.) Autor książki "Dlaczego upadł socjalizm".

Warszawa, 4 czerwca 2014 r.

W tysiącletniej historii Narodu Polskiego było wiele dat przełomowych. Niewątpliwie jedną z najważniejszych jest 4 czerwca 1989 r. Tego dnia odbyły się w Polsce pierwsze - jeszcze półwolne - wybory.
Od tego dnia budujemy III Rzeczypospolitą. Staliśmy się państwem suwerennym i demokratycznym, członkiem sojuszu NATO oraz Unii Europejskiej. Mamy szansę zbudować państwo na miarę swoich marzeń.

Czy tak się stanie - zależy tylko od nas samych.
Pomyślmy o naszej Ojczyźnie w 25-lecie Odrodzonej Rzeczypospolitej.

W imieniu samorządu Ursynowa:
Przewodniczący
Rady Dzielnicy Ursynów m.st.Warszwy
Daniel Głowacz
Lech Królikowski
Michał Matejka
Katarzyna Polak

Spółdzielnia Mieszkaniowa NA SKRAJU

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU" W WARSZAWIE

OGŁASZA

przetarg ograniczony

w którym udział brać mogą członkowie Spółdzielni (osoby fizyczne) oraz osoby spokrewnione z członkami Spółdzielni w linii prostej (wstępni, zstępni) oraz linii bocznej do drugiego stopnia (rodzeństwo), a także współmałżonek oraz powinowaci (teściowie) oraz pasierbowie, na uzyskanie pierwszeństwa zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego trzypokojowego, o powierzchni użytkowej 52,90 m kw., przy ul. Kulczyńskiego 6 m 18, usytuowanego na I piętrze, do którego przynależeć będzie komórka lokatorska nr 18, o powierzchni użytkowej 5,38 m kw.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości **30 000,00 zł** upływa w dniu **23.06.2014 r.**
Kwota wywoławcza licytacji wynosi **262 780,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju" przy ul. Kulczyńskiego 14, pok. 32 w Warszawie w dniu **26.06.2014 r. o godz. 16.00.**

Zgodnie z § 5 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Oględzin mieszkania można dokonać w dniach **9.06.2014 r., 12.06.2014 r., 16.06.2014 r.** w godzinach **16.00-18.00.**

Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie pod numerem 22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pok. 7, w godzinach pracy oraz na stronie internetowej **www.naskraju.home.pl**

100 kolejnych stypendiów dla młodzieży od IKEA

IKEA zebrała około 200 000 złotych na koncie Funduszu Stypendialnego w ramach trzeciej edycji ogólnopolskiego programu „Na Rodzinę Można Liczyć" prowadzonego we współpracy z Fundacją Świętego Mikołaja. Kwota ta wystarczy na ufundowanie 100 stypendiów, które trafią do wyjątkowych osób – uczniów osiągających dobre wyniki w nauce i zaangażowanych społecznie.

Trzecia edycja programu „Na Rodzinę Można Liczyć" była realizowana w sklepach IKEA od 31 marca do 11 maja. W tym okresie za każde okazanie karty IKEA FAMILY przy kasie firma przekazywała 50 groszy na Fundusz Stypendialny. Uzyskany wynik oznacza, że klienci IKEA sięgnęli po swoje karty około 400 000 razy. Szkoły, które chcą wziąć udział w tegorocznej edycji programu, mogą nadsyłać swoje zgłoszenia do 6 czerwca 2014 roku. Zakwalifikowane placówki wybiorą przyszłych stypendystów. Szczegółowe informacje na temat procedury ubiegania się o stypendia znajdują się na stronie www.IKEA.pl/stypendia. W roku szkolnym 2014/2015 w pierwszej kolejności wsparcie otrzymają uczniowie, którzy angażują się w różnego rodzaju inicjatywy społeczne – charytatywne, obywatelskie, proekologiczne czy kulturalne. Poprzez takie działania młodzi ludzie dają dobry przykład i mogą stać się wzorem do naśladowania w swoim otoczeniu.

– Cieszymy się, że po raz kolejny akcja przyniosła tak dobre wyniki. Program „Na Rodzinę Można Liczyć" stanowi gratyfikację, a zarazem szansę dla młodych. Dzięki stypendium potwierdza się ich przekonanie, że praca na rzecz innych ma sens oraz wzrasta motywacja do dalszej aktywnej działalności społecznej. Otrzymane środki pozwalają im też na rozwój talentów i pasji. Serdecznie zachęcam dyrekcje i pedagogów do włączenia się w ten wyjątkowy projekt – powiedziała Kinga Najkowska, koordynator programu „Na Rodzinę Można Liczyć" w Fundacji Świętego Mikołaja.

– Program „Na Rodzinę Można Liczyć" to wspólne dzieło wielu osób, które chcą wspierać rozwój dzieci i młodzieży. Tegoroczne wyniki świadczą o ogromnym zaangażowaniu społecznym klubowiczów IKEA FAMILY, za które serdecznie dziękuję w imieniu partnerów programu oraz przyszłych stypendystów – dodał Adam Nowak, kierownik programu IKEA FAMILY.

Program „Na Rodzinę Można Liczyć" prowadzony jest od 2012 roku. Jego celem jest wspieranie rozwoju młodych ludzi oraz wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci w Polsce. Zadanie to realizowane jest poprzez fundowanie stypendiów dla uczniów, którzy angażują się społecznie oraz chcą rozwijać swoje pasje i zdolności, ale często nie mają wystarczających środków na realizację swoich marzeń. Do tej pory IKEA zebrała na koncie Funduszu Stypendialnego prawie 780 000 złotych. Środki z dwóch pierwszych edycji zostały przeznaczone na stypendia dla 289 uczniów ze 136 szkół w całej Polsce, a w ramach trzeciej ufundowanych zostanie 100 kolejnych stypendiów.

Vive La France na Ursynowie

E.Leclerc zaprasza na Francuskie Dni

Hipermarket E.Leclerc Ursynów, zaprasza na dziesięciodniowy festiwal regionalnych dań, prawdziwych oryginalnych wędlin, słynnych na całym świecie różnorodnych gatunków serów, przetworów, gotowych potraw i rozmaitych przysmaków. W dniach od 6 do 15 czerwca będzie czekał na klientów specjalnie wyselekcjonowany asortyment towarów francuskich, w atrakcyjnych i promocyjnych cenach.

Dni Francuskie w ursynowskim hipermarkecie to wyjątkowa okazja do spotkania z lekką, wyrafinowaną kuchnią. Jest szansą na zakup produktów niedostępnych gdzie indziej.

W tym roku sprowadzono prosto z Francji różnorodne rodzaje wędlin, przetworów mlecznych, jogurtów, deserów, słodyczy oraz całą gamę kultowych serów pleśniowych. W ofercie znajdą się również oryginalne przetwory takie jak krem z kasztanów, konfitury bez konserwantów, słynna, prawdziwa musztarda Dijon czy alzacki pasztet z Foie Gras. Prawdziwą ucztą dla smakoszy kuchni francuskiej będą gotowe produkty, które można przyrządzić w 5 minut, mrożonki, a także wyjątkowe syropy smakowe z fig czy fiołków. Inspiracją dla romantycznej kolacji we dwoje może być oferta świeżych ostryg, małż Św. Jakuba czy tygrysich krewetek.

Jednak Festiwal kuchni francuskiej to nie tylko raj dla podniebienia. To także cała gama różnorodnych artykułów gospodarstwa domowego, akcesoriów kuchennych czy dekoracyjnych. Klienci ursynowskiego E.Leclerc znajdą w niej np. zestaw do fondue, foremki do zapiekanek, kieliszki do białego i czerwonego wina czy też komplety obiadowe.

Chcielibyśmy, aby klienci naszego hipermarketu poznali różnorodne odcienie kuchni francuskiej, bogatej w lekkie i smaczne produkty. Pragniemy, aby poczuli się w samym środku francuskiej przygody kulinarnej. Wiemy, jak bardzo Polacy cenią sobie dobre jedzenie oraz jak dużą wagę przywiązują do przyrządzania potraw, a także do poznawania sztuki gotowania. Dlatego, specjalnie na tę okazję sprowadziliśmy prosto z Francji niespotykane dotąd produkty, który mamy nadzieję zadowolą najbardziej wymagających smakoszy. To dla nas zaszczyt, że możemy zaprezentować oryginalny francuski asortyment w atrakcyjnych cenach – mówi Jean-Philippe Magre, prezes E.Leclerc Polska.

Prawdziwym „gwoździem programu" francuskiego festiwalu będzie wyjątkowy pokaz kulinarny. LIVECOOKING, czyli pokaz gotowania na żywo, zaplanowany jest na sobotę 7 czerwca od godziny 11:00 do 16:00. Poprowadzi go David Gaboriaud – propagator idei slow food oraz doświadczony trener kulinarny. Podczas pokazu będzie można dowiedzieć się, jak przygotowywać szybkie i proste dania z francuskich produktów, poznać kilka sekretów kuchni oraz nauczyć się przydatnych technik.

David Gaboriaud będzie również przekazywał ciekawostki dotyczące kuchni francuskiej. Klienci będą mieli okazję spróbować świeżo przyrządzonych potraw, co może być świetnym pretekstem do poszerzenia kulinarnych horyzontów. Wszystkie produkty użyte w czasie pokazu są dostępne w E.Leclerc, więc każdy gość z łatwością będzie mógł wyczarować niezwykłe potrawy we własnym domu.

E.Leclerc to pierwsza europejska sieć zrzeszająca niezależnych handlowców prowadzących pod wspólnym szyldem ponad 500 sklepów wielkopowierzchniowych we Francji i innych krajach europejskich. Ta najdłużej działająca w Polsce, bo już od 1995 roku, sieć super i hipermarketów, nie jest wielkim koncernem, tylko stowarzyszeniem niezależnych przedsiębiorców. Każdy sklep to odrębny podmiot. W roku 2013 sieć E.Leclerc osiągnęła obroty w wysokości 2749 milionów złotych. Została laureatem prestiżowej nagrody branży retail i FMCG, Retailer of the Year 2011 oraz Retailer of the Year 2012 w kategorii Hipermarket. Obecnie zatrudnia ok. 6 500 pracowników w 43 sklepach znajdujących się w 41 miastach na terenie 16 województw. Wszystkie sklepy marki Billa zakupione w 2010 roku od Rewe Group są obecnie niezależnie działającymi spółkami zarządzanymi przez polskich przedsiębiorców.

red.

Rozmowa z Witoldem Kołodziejskim, zastępcą burmistrza Dzielnicy Ursynów

Sieć kłamstw w sieci zmowy?

PASSA: Na jednym z ursynowskich portali społecznościowych ukazała się sensacyjna informacja, jakoby ponad 400 dzieci z Ursynowa nie znalazło miejsc w publicznych przedszkolach. Kłóci się to ze stanowiskiem zarządu dzielnicy, który wielokrotnie deklarował, iż oświata jest dla obecnych władz samorządowych priorytetem i na tym polu Ursynów przoduje w skali całego miasta. Gdzie zatem leży prawda?

WITOLD KOŁODZIEJSKI: Po pierwsze, autor przed napisaniem artykułu nie zwrócił się do Urzędu Dzielnicy o komentarz do zarzucanych nam w tekście rzekomych zaniedbań, więc wedle ustawy Prawo Prasowe sam dopuścił się zaniedbania. Art. 12 ustawy powiada bowiem, że, tu cytat, "dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło". Po wtóre, nie po raz pierwszy na portalu tym ukazują się informacje zamazujące rzeczywistość. Autorzy podają je w taki sposób, aby były one potwierdzeniem z góry postawionej przez nich tezy. Jest to nieuczciwe.

Czy podana informacja jest prawdziwa?

Osoby publikujące na tym portalu robią wszystko, aby wmówić internautom, że obecny zarząd dzielnicy Ursynów jest instytucją, która niewiele, lub wręcz nic nie robi, aby rozwiązać problem brakujących miejsc w przedszkolach. Jest to nieprawda. Podam konkretne dane i liczby, one przecież nie kłamią. I tak w latach 2011-2013 utworzyliśmy 395 nowych miejsc w istniejących już placówkach poddając te obiekty rozbudowie. Zarzuca się nam, że w tym roku 400 dzieci nie zostało zakwalifikowanych z powodu braku miejsc, ale pomija się fakt, że w pierwszym roku obecnej kadencji samorządu liczba ta była dwukrotnie wyższa. W cztery lata zredukowaliśmy ją o połowę i tworzymy kolejne miejsca, więc jak można stawiać nam zarzut, że nic nie robimy w tej ważnej społecznie sprawie.

Gdzie szukać winnych tego, że liczba odrzuconych podań o zakwalifikowanie do publicznego przedszkola na Ursynowie nadal jest znaczna?

Na wstępie należy poinformować społeczeństwo, że rekrutację do przedszkoli prowadzi miasto i władze dzielnic nie mają w tej kwestii nic do powiedzenia. Decyduje system elektroniczny, który przyznaje dzieciom punkty potrzebne do zakwalifikowania ich do przedszkola. Wiele osób tkwi jednak w przekonaniu, że decydentem w sprawie przyjęcia konkretnego dziecka do publicznego przedszkola jest urząd dzielnicy. Nic bardziej mylnego. W tym roku system rekrutacji został zmieniony. W myśl nowych przepisów wprowadzonych przez panią prezydent, odwołania rodziców mogą być uruchomione dopiero z początkiem września, a więc już po rozpoczęciu roku szkolnego. Jest to dla mnie decyzja niezrozumiała, ale przepis jest przepisem i musimy go respektować.

Czyli dzielnica ma obowiązek zapewnienia dzieciom odpowiedniej liczby miejsc w przedszkolach, przekazuje je potem do dyspozycji miasta i na tym jej rola się kończy?

Tak właśnie to się odbywa.

Przejdźmy do konkretów. Utworzyliście w latach 2011-2013 prawie 400 nowych miejsc w publicznych przedszkolach i co dalej?

Nadal jest deficyt, ponieważ Ursynów jest młodą dzielnicą i rodzi się tu coraz więcej dzieci. Bynajmniej nie bolejemy z tego powodu, a wręcz przeciwnie - cieszy nas to. W tym roku roku planujemy kolejne rozbudowy, które zaowocują 186 nowymi miejscami w przedszkolach. Rozpoczynamy również budowę nowego obiektu obliczonego dla 175 dzieci. Można więc powiedzieć, że w kadencji 2010-2014 na Ursynowie przybędzie 756 nowych miejsc w publicznych przedszkolach. To tak jakbyśmy wybudowali pięć nowych obiektów oświatowych. Warto zaznaczyć, że nasi poprzednicy przez 8 lat wybudowali tylko jedno przedszkole przy ul. Pala Telekiego.

Żeby uwierzyć w sukcesy należy je wpierw zobaczyć. Obraz mówi bowiem więcej niż 1000 słów.

Proszę więc przejść się na ulicę Koncertową, gdzie poddaliśmy adaptacji część przedszkola, zabudowując podcienie i tworząc nowe sale, łazienki, itp. Następnie ulica Wokalna - część gimnazjum została kompleksowo wyremontowana i zaadaptowana, podobnie jak na ul. Na Uboczu oraz na ul. Hirszfelda, na potrzeby przedszkolne,. Zainstalowaliśmy tam nowoczesny sprzęt, ogrzewanie i klimatyzację. W dniu 28 grudnia 2012 r. rzutem na taśmę wykupiliśmy od spółdzielni mieszkaniowej Grabów, za własne zaoszczędzone pieniądze, rozwalający się barak przy ul. Tanecznej. W tym roku rozpocznie się tam budowa nowego publicznego przedszkola, które będzie mogło przyjąć 175 dzieciaków.

Ma pan w zanadrzu coś jeszcze, co mogłoby obalić zarzuty postawione wam w sieci. Zaznaczam, że interesują mnie wyłącznie konkrety.

Zgoda. Weźmy więc pod lupę wydatki na edukację i na remonty placówek oświatowych i porównajmy je z innymi dzielnicami Warszawy, jak również z latami poprzednimi na Ursynowie. Jak już wcześniej mówiłem liczby nie kłamią. O ile w roku 2010, czyli w poprzedniej kadencji samorządu, na remonty w oświacie wydano ok. 4.9 mln zł, o tyle w 2013 r. przeznaczyliśmy na tel cel 10.1 mln zł. Gdyby zaś przeliczyć wydatki na jednego ucznia, to wtedy wydawano 353 zł, my wydajemy na jednego ucznia 664 zł. Porównajmy Ursynów z innymi dzielnicami Warszawy. Jeśli chodzi o wydatki na remonty, Ursynów z 10.1 mln zł jest na drugim miejscu za Śródmieściem z 12.5 mln zł, przy czym należy wziąć pod uwagę, że Śródmieście ma dużo więcej placówek oświatowych niż my. Przeliczmy wydatki na jedną placówkę i tu okazuje się, że Ursynów jest na pierwszym miejscu (231 tys. zł) znacznie wyprzedzając Śródmieście (126 tys. zł). Wydatki na ucznia to: Ursynów 675 zł, rzeczone rekordowe Śródmieście 534 zł. Konkludując, rozumiem retorykę kampanii wyborczej i ataki opozycji, ale zarzut typu "w ursynowskiej oświacie nic się nie dzieje" jest jak strzał kulą w płot.

Na koniec zapytam o ponad 23 mln zł zagrabione Ursynowowi przez skarbnika m. st. Warszawy. Jest choćby cień szansy na zwrot tych pieniędzy prawowitemu właścicielowi, czyli dzielnicy?

Trudna sprawa, ale pracujemy nad tym. Pieniądze te uzyskaliśmy z przekształcenia jednej z ursynowskich nieruchomości z użytkowania wieczystego we własność. Pieniądze od właściciela wpłynęły, ale zostały nam odebrane i wrzucone do budżetu miasta. Przez lata funkcjonowania samorządu środki pozyskiwane przez dzielnice zasilały ich budżety i były do ich dyspozycji. Złamano tę zasadę wprowadzając w życie 7 maja br., a więc już po przeprowadzeniu przez dzielnicę Ursynów wspomnianej transakcji, stosowne rozporządzenie podpisane przez panią prezydent Hannę Gronkiewicz - Waltz. Sankcjonuje ono przechwytywanie przez skarbnika miasta środków pozyskiwanych przez dzielnice, m. in. z przekształceń gruntów. W efekcie zamiast pieniędzy, które planowaliśmy wydać m. in. na dofinansowanie ursynowskiej oświaty, zobaczyliśmy przysłowiową figę z makiem.

Miasto potrzebuje pieniędzy, ponieważ realizuje inwestycje ogólnomiejskie i jest zadłużone.

To nie jest prawdziwy powód. Od początku kadencji Ursynów jest sekowany przez stołeczny ratusz, ponieważ jako jedyna duża i na dodatek prestiżowa dzielnica stolicy wymknął się po wyborach samorządowych w 2010 r. spod politycznej kontroli rządzącej stolicą PO. Zaczęło się od próby unieważnienia uchwały powołującej na funkcję przewodniczącego ursynowskiej rady prof. Lecha Królikowskiego, potem blokowano udzielenie członkom zarządu pełnomocnictw, ostatnio aż o 80 proc. obcięto naszej dzielnicy wydatki na kulturę i promocję. Są to ewidentne szykany wymierzone w koalicję Nasz Ursynów - PiS, które w praktyce godzą bezpośrednio w mieszkańców. Odwołujemy się od decyzji miasta, bo nie może być tak, że kiedy znaleźliśmy środki, nie dostajemy zgody władz Warszawy na pokrycie deficytu w oświacie. W razie konieczności odwołamy się do Regionalnej Izby Obrachunkowej, aby zbadała sprawę pod kątem ewentualnego naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Rozmawiał Tadeusz Porębski

FOTO LECH KOWALSKI

Rozbudowane przedszkole przy ulicy Koncertowej

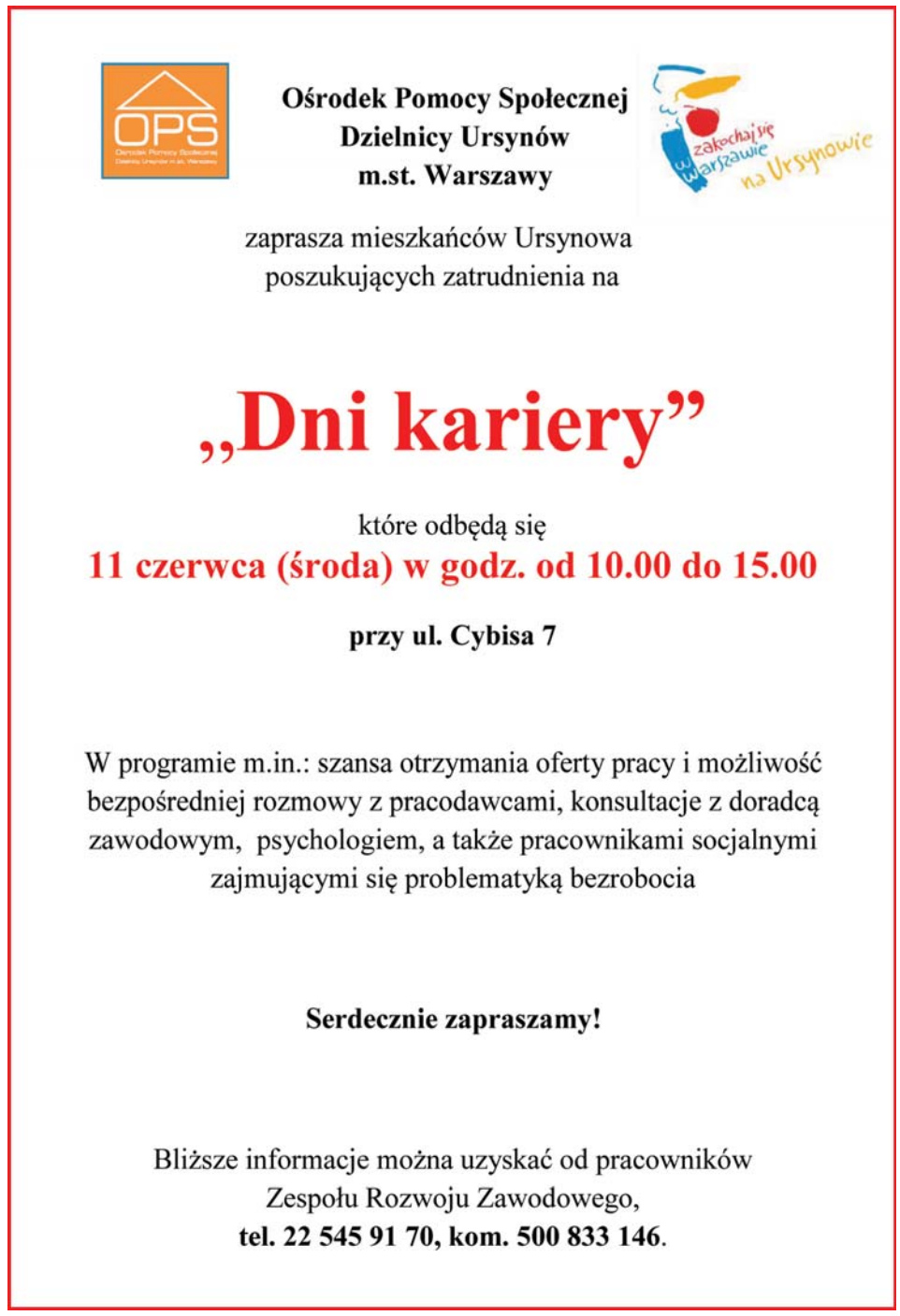

Lesznowola – Przedsiębiorcy uhonorowani z okazji 25-lecia transformacji ustrojowej

Przy jazzie o gospodarce...

Wicepremier Piechociński wręczał lesznowolskim przedsiębiorcom listy gratulacyjne

Zarząd MZPwGL składa podziękowania wójt M. J. Batyckiej-Wąsik

W podwarszawskiej Lesznowoli obchody związane z rocznicą transformacji ustrojowej rozpoczęły się już w maju i były dedykowane grupie, która ma ogromny wpływ na rozwój gminy - przedsiębiorcom.

Przedstawiciele środowiska gospodarczego Gminy Lesznowola spotkali się 23 maja w Hotelu Książę Józef Poniatowski w Łazach. W liczącej ponad 21 tysięcy mieszkańców gminie wiejskiej jaką jest Lesznowola funkcjonuje aż ponad 5 tys. firm. Nic więc dziwnego, że w rocznicę polskiej transformacji ustrojowej, Samorząd Gminy postanowił w sposób szczególny wyróżnić przedsiębiorców. Wśród zaproszonych na uroczystość przedsiębiorców znaleźli się reprezentanci wszystkich działających na tym terenie branż – przedstawiciele zarówno największych w gminie firm, jak i niedużych firm rodzinnych, gospodarstw produkcyjnych, czy spółek medycznych. Jak podkreśliła podczas uroczystości wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik, każda z zaproszonych firm ma swój udział w kreowaniu i budowaniu dynamiki rozwoju Gminy Lesznowola. Honorowym gościem wydarzenia był wicepremier rządu, minister gospodarki Janusz Piechociński, który wręczył przedsiębiorcom Listy Gratulacyjne. Wójt Maria Jolanta Batycka-Wąsik wręczała zaś wydany specjalnie na tę okazję przez Samorząd Gminy medal okolicznościowy. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele kluczowych organizacji zrzeszających środowisko biznesu – Europejski Klubu Biznesu Polska, Mazowieckie Zrzeszenie Handlu Przemysłu i Usług oraz działający lokalnie Mazowiecki Związek Pracodawców w Gminie Lesznowola.

Oprawę artystyczną wydarzenia zapewnił zespół Warsaw Dixielanders, który zaserwował zebranym standardy jazzowe rodem z Nowego Orleanu. Po części oficjalnej i artystycznej zaproszeni goście mieli okazję w kuluarach podzielić się swoimi refleksjami z Ministrem Gospodarki Januszem Piechocińskim.

Agnieszka Adamus

Spotkanie ze sztuką...

Warsztaty plastyczne „Spotkania ze sztuką po latach" organizowane są przez Barbarę Bielecką-Woźniczko w Domu Kultury Stokłosy od 2004 r. W zajęciach uczestniczy trzydzieści kilka osób w różnym wieku.

Są młode mamy i emerytowane starsze panie, a także dwóch panów. Po latach pracy zawodowej, wychowywania dzieci etc. mają wreszcie czas, by robić to co lubią - by poświęcić się sztuce...

W programie jest studium z natury, praca na podstawie wybranego dzieło malarskiego, zajęcia z historii sztuki. Cyklicznie organizowane są warsztaty rysunku z modelem. Oferta skierowana jest do wszystkich a wszelkie informacje zamieszczane są na stronie DK Stokłosy. W pracowni stosowane są różnorodne techniki plastyczne.

W wystawie pokazującej osiągnięcia uczestników zajęć udział biorą: Małgorzata Balcerska, Maryla Brejnak, Małgorzata Filipowicz, Krystyna Grelus, Helena Jaworowska, Anita Jóźwik, Grażyna Kozakiewicz, Krystyna Kozankiewicz, Anna Kurek, Janina Kuźmicz, Elżbieta Kwapińska, Małgorzata Larwińska, Teresa Lewandowska-Faruga, Teresa Mielczarek, Danuta Nowicka, Agata Obrocka, Wiesława Patulska-Oleksiak, Teresa Radulska, Elżbieta Rejniak, Krzysztof Sawicki, Barbara Skolimowska, Danuta Sobotkowska, Elżbieta Szpilewicz, Wiktoria Thierry-Frańczak, Bożena Wasiuta, Krystyna Wrońska, Anna Zabrzeska-Pilipajc, Dorota Zamkowska, Gabriela Zdort, Sylwester Zychowicz.

Podczas wernisażu prace były pokazane także w pracowni i na korytarzu. Ciekawie prezentowała się aleja bzu ustawiona z obrazów na sztalugach.

- Każdy, kto przychodzi do mnie mówi – chciałabym lub chciałbym malować. Niektórzy już wcześniej malowali i chcą doskonalić swoje umiejętności. Inni wspominają, że jako dzieci bardzo lubili wszelkie działania plastyczne, a teraz chcą to rozwinąć. Jeszcze inni kiedyś w przeszłości myśleli o studiach artystycznych – ale nie udało się. Dopiero teraz, kiedy mają więcej czasu mogą pomyśleć o spełnieniu swoich zamierzeń. Wszystkich łączy pasja tworzenia i płynąca z tego radość. To jest najważniejsze, ja ich w tym wspieram a ich zmagania artystyczne bardzo mnie cieszą.– mówi Barbara Bielecka-Woźniczko.

Warto podkreślić, że Barbara Bielecka-Woźniczko jest aktywnie działającą, profesjonalną artystką. Znajduje czas zarówno na pracę artystyczną, jak i na działalność dydaktyczną.

- Sądzę, że moje zaangażowanie zarówno w dziedzinie artystycznej i w edukacji plastycznej udziela się moim podopiecznym i pomaga tworzyć wspaniałą atmosferę na naszych warsztatach. Nasze spotkania szkolą nie tylko umiejętności ale są spotkaniami ludzi, którzy dzielą się wspólną pasją, rozumieją się i lubią.- wyjaśnia Barbara Bielecka-Woźniczko.

Warsztaty finansowane są przez Dzielnicę Ursynów i SBM Stokłosy.

Tekst i foto Mirosław Miroński

Liczy się każdy głos

zakochaj się w Warszawie

BUDŻET PARTYCYPACYJNY – TO TWÓJ BUDŻET!

Proces realizacji budżetu partycypacyjnego dobiega końca. Przed nami jeszcze 2 spotkania z mieszkańcami, gdzie zostaną zaprezentowane wybrane projekty a potem decydujący głos zabiorą mieszkańcy oddając swój głos na wybrany projekt.

Dzielnica ustaliła już terminy spotkań dla mieszkańców na 11 i 12 czerwca br. Sam etap głosowania na poszczególne projekty odbędzie się między 20-30 czerwca br. Ogłoszenie wyników głosowania wyznaczono na 15 lipca br.

Przed mieszkańcami więc swoisty egzamin z obywatelskości. Jak licznie będziemy głosować a także który projekt z punktu widzenia mieszkańców jest w dzielnicy najważniejszy.

Do głosowania dopuszczone przez zespół zostało 50 projektów z uwagi na podjętą wcześniej decyzje o nie dzieleniu Ursynowa na obszary a tym samym nie dzieleniu kwoty 3 mln zł przeznaczonych na realizacje budżetu w dzielnicy. Zdania w tym zakresie wśród członków Zespołu były podzielone. W głosowaniu wygrała opcja nie dzielenia przyznanej kwoty. W ten sposób dano możliwość realizacji dużych wysokonakładowych projektów i tak też stało się na Ursynowie. Mamy w grupie 50

projektów np. projekt na budki dla skrzydlatych przyjaciół za ok.10 tys. zł a także projekt konsumujący całą kwotę 3 mln zł na utworzenie ośrodka wsparcia dla osób niepełnosprawnych.

Pełna lista 50 projektów z krótkim opisem znajduje się na stronie internetowej dzielnicy pod adresem budżet partycypacyjny. Zachęcam do zapoznania się z projektami na spotkaniach informacyjnych dla mieszkańców. O swoich projektach będą mówić projektodawcy tj. osoby które opracowały projekt. Co spowodowało że podjęły trud przygotowania projektu w ramach budżetu obywatelskiego, jakie maja rozeznanie w potrzebach dzielnicy Warto więc poznać ich opinie wtedy łatwiej będzie myślę podjąć decyzję na który projekt oddać swój głos.

Regulamin dopuszcza poza głosowaniem przez internet również formę korespondencyjną co jest ważne np. dla grupy seniorów nie zawsze korzystających z Internetu.

Jak zdamy ten egzamin z obywatelskości poznamy po ogłoszeniu wyników głosowania.

Jestem pewna, że ursynowianie jak przy każdych wyborach nie zawiodą jeśli chodzi o frekwencję a ich głos otrzymają najbardziej potrzebne, wartościowe i ważne społecznie projekty.

Ewa Cygańska
Radna Klubu Nasz Ursynów
członek Zespołu budżetu partycypacyjnego

Nasz URSYNÓW !!!

Zapraszamy serdecznie na spotkanie z radnymi i sympatykami „Naszego Ursynowa" oraz „Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej", którzy będą pełnili swoje dyżury podczas DNI URSYNOWA (7 czerwca 2014 r.)

Dyżury odbędą się w następujących godzinach:
11-14 Krzysztof Bendkowski, Leszek Lenarczyk, Paweł Lenarczyk, Piotr Skubiszewski,
14-16 Piotr Ciara, Ewa Cygańska, Daniel Głowacz,
15-18 Aneta Chodorowska, Teresa Jurczyńska-Owczarek, Magdalena Sokołowska, Goretta Szymańska.

W godzinach 15-16.00 przy naszym stoisku będą również świadczone bezpłatne porady weterynaryjne przez lekarza weterynarii Panią Monikę Cygańską.
W czasie dyżuru będą również zbierane podpisy pod petycją „Ocalmy Bazarek na Dołku" oraz w sprawie wniosku do Prezydenta m.st. Warszawy o jak najszybsze przystąpienie do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Stokłosy (akcja „Ocalmy Plac Wielkiej Przygody").

Klub Radnych NASZ URSYNÓW
Stowarzyszenie NASZ URSYNÓW
www.nasz-ursynow.pl

Milcząca większość

Liczby nie kłamią. Trzeba je tylko umiejętnie interpretować. W wyborach do Parlamentu Europejskiego oficjalna frekwencja wyniosła mniej niż 25%, dokładnie 23.82%. Co to oznacza?

Ano, że odpowiednio: PO otrzymała 7.41% głosów TYCH, KTÓRZY MOGLI ZAGŁOSOWAĆ (ponad 30 mln Polaków uprawnionych do głosowania), PiS 7.33%, SLD 2.18%, KNP Korwina-Mikke 1.65%, PSL 1.57%. To są prawdziwe dane o poparciu, a nie triumfalne i fałszywe słupki oscylujące w okolicach trzydziestu procent, ukazywane w noc wyborczą na ekranach telewizorów…

Jeśli więc przyjąć za podstawowe liczby przytoczone przeze mnie przed chwilą, to widać, że absolutna większość Polaków ma po dziurki w nosie wspomnianych ugrupowań. I wygląda na to, że całkiem świadomie rodacy nie wzięli udziału w głosowaniu. Nie z lenistwa, po prostu nie mieli na kogo głosować! Moją tezę uprawdopodabnia aż 200 000 nieważnych głosów, oddanych w przeważającej części, podejrzewam, z premedytacją (o czym mogą świadczyć dopiski kartach, których zdjęcia znalazły się w Internecie).

Teraz należy zadać sobie pytanie: czemu obywatele III RP nie korzystają ze swojego prawa wyborczego? Otóż uważam, że na taką postawę mieszkańców kraju nad Wisłą oprócz wielu czynników, wpływ mogła mieć również szalenie szkodliwa dla młodej polskiej demokracji agitacja ze strony najwyższych władz państwowych i rządzącej partii na rzecz ocalenia Pani Prezydent stolicy, prowadzona nie tak dawno w Warszawie (przy okazji ubiegłorocznego referendum w Warszawie). Kuriozalne bowiem hasło: „popieram Hankę, nie idę na referendum", które rozeszło się po całym kraju, myślę że utwierdziło sporą część osób z czynnym prawem wyborczym, że wodzone są za nos i traktowane przez polityków jak stado baranów. Nic więc dziwnego, że przy najbliższej nadarzającej się okazji, którą były właśnie majowe wybory brukselskie, Polacy postanowili NIE GŁOSOWAĆ wcale, nie uwiarygadniać legitymacji wyborczej Donka, Jarka, Leszka czy Janusza. No bo skoro w referendum warszawskim głos nie oddany oznaczał sprzeciw, to czemu teraz nie przyjąć podobnej interpretacji?

Ktoś powie: nieobecni nie mają racji. Nieprawda! Uważam, że niska frekwencja zaobserwowana na 25 maja przy urnach – acz zazwyczaj groźna dla demokracji - tym razem może mieć zbawienne działanie. Okazało się bowiem jak mało osób – z tych, które mogły tak zrobić - poparły dominujące na rodzimej scenie politycznej ugrupowania. Kontestujący obecny układ sił policzyli się dzięki temu, i – mam nadzieję - zdali sobie sprawę, że są większością! Oni, anty: peowcy, pisowcy, sldowcy, palikotowcy, korwiniści. Milcząca większość. 76, 18%

Tak więc jest w Polsce miejsce na nowe partie, komitety lokalne, inicjatywy społeczne zorganizowane w koalicje wyborcze, które będą reprezentowały realne ludzkie problemy! Runął bowiem mit , że Polacy muszą zagłosować na PO i PiS. Nie muszą! Ponad 2/3 rodaków tego przecież teraz NIE ZROBIŁO. Kto powinien czuć się teraz najbardziej zagrożony? Oczywiście główna partia rządząca. Przy okazji próby odwołania Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz Platforma Obywatelska, stawiając na szali autorytet prezydenta i premiera, odpędzała warszawiaków od urn, pokazując, że partia mająca „obywatelska" w nazwie doskonale obywa się bez obywateli. Teraz role się odwróciły – w liczbach bezwzględnych wyborcy - w skali kraju - pokazali, że doskonale obywają się bez Platformy. PO poparł ledwie co czternasty z jej potencjalnych wyborców. Twarde dane nie kłamią. I nie zmienią ich nawet płaczliwe lamenty ministra spraw zagranicznych.

Dr Grzegorz Roch Bajorek

Moto weekend...

Czar minionej epoki

Trwają jeszcze moje ulubione targi motoryzacyjne, te w Lipsku. Od niedawna, organizowane są one co dwa lata, na przemian z innymi znanymi niemieckimi targami motoryzacyjnymi, we Frankfurcie. Tym bardziej żałuję, że nie uda mi się wybrać w tym roku do Niemiec. Musiałem znaleźć jakiś sposób na osłodzenie sobie tego weekendu...

Kilka tygodni temu pisałam na łamach MOTO-PASSY, o wypadzie na targi do Poznania i o miłym zaskoczeniu, jakie mnie tam spotkało. Moim zdaniem, po wielu kiepskich latach, Poznań Motor Show odradza się i w tym roku, targi te były na prawdę interesujące i różnorodne. Nie zmienia to jednak mojej opinii, że najlepiej zorganizowanymi, zarówno logistycznie, jak i pod względem ilości atrakcji, są od dobrych kilku lat targi w położonym jedynie ok. 200 km od naszej zachodniej granicy, Lipsku. Umiejscowione na obrzeżu miasta nowe tereny targowe, zapewniają ogromną przestrzeń w kilku wielkich i nowoczesnych halach oraz na położonych bezpośrednio w ich sąsiedztwie, zewnętrznych terenach targowych. Oprócz klasycznych stoisk targowych wewnątrz hal, na zewnątrz organizowane są najróżniejsze pokazy plenerowe oraz testy. Całość, za każdym razem, dopełnia bardzo liczna flota różnorodnych samochodów testowych wielu marek, którymi odbyć możemy jazdę próbną okolicznymi ulicami oraz autostradą. Takich warunków lokalizacyjnych nigdy nie będą miały nasze targi poznańskie, ale tak jak wspomniałem na wstępie, dzieje się tam coraz lepiej.

Ale wróćmy do minionego weekendu i mojego spotkania z motoryzacją retro. Udało mi się połączyć weekendowy, rodzinny wypoczynek w uroczym miejscu, z ciekawym spotkaniem z historią motoryzacji. Planując w miniony weekend odwiedzić Nałęczów, nie wiedzieliśmy wcale, że w tą samą sobotę spotkać się mieli w nałęczowskim parku Stare Łazienki, właściciele starych samochodów. Prezentacja na terenie uroczego parku była częścią II Retro Majówki Nałęczowskiej, której głównym punktem programu był przejazd zabytkowych pojazdów na trasie: Lublin-Wojciechów--Nowy Gaj-Nałęczów-Iłki-Nałęczów oraz wspomniany pokaz na terenie nałęczowskiego parku.

W tym roku na Retro Majówkę w Nałęczowie zgłosiły się 32 załogi. Zgodnie z oficjalnymi informacjami do jakich dotarłem, najstarsze na pokazie miało być BMW z roku 1936, ale odnoszę wrażenie, że widziałem na zlocie znacznie starszego Forda. Większość samochodów miała po kilkadziesiąt lat, a wszystkie prezentowały się tak, jakby przed chwilą wyjechały z fabryki. Pokaz pojazdów na terenie parku, uświetniły występy solistów scen lubelskich, którzy w strojach z epoki, zaśpiewali i odegrali wiele znanych szlagierów sprzed lat. Zgromadzeni goście mogli m.in. oddać swój głos na wybrane auto w Konkursie Elegancji o Puchar Publiczności. Pokaz samochodów retro w nałęczowskim parku, był też częścią większej imprezy odbywającej się w tym samym czasie – XIV Majówki z Panem Prusem, która zorganizowana była pod uroczym hasłem: „Pięknie jest w Alpach, pięknie nad morzem, ale w Nałęczowie jest mi dobrze." Muszę przyznać, że nie po raz pierwszy spędzałem weekend w tym mieście i w pełni podzielam zdanie naszego wieszcza.

Sam pokaz nie był imprezą bardzo liczną, ale zgromadził wiele rzadkich już dziś i ciekawych samochodów. Moją uwagę zwróciły szczególnie tym razem samochody ze znanych nam z czasów PRL-u polskich ulic. Przyjechały doskonale zachowane modele starych skod, wartburgów i trabantów. Na Zlot dojechały też z Ukrainy dwa nieznane mi dotąd modele małych zaporożców, przypominające nieco kształtem, znaną nieco lepiej z polskich dróg, Zastawę 750. One również wyposażone były w jedną parę drzwi otwieranych „pod wiatr" i posiadały charakterystyczny „garbaty" kształt.

Na pokazie nie zabrakło również pięknych kabrioletów i amerykańskich krążowników. Pośród nich, prezentowany był też m.in. wspaniały Citroen 2CV, Ford Mustang oraz stare modele fiatów i volkswagenów.

Żałuję, że nie wiedziałem o tym zlocie wcześniej, zachęciłbym wszystkich Czytelników MOTO--PASSY do wycieczki do Nałęczowa w ostatni weekend, tym bardziej, że miejscowość ta jest położony jedynie ok. 25 km od bardzo popularnego wśród warszawiaków Kazimierza Dolnego.

Pomimo, że pogoda nie dopisała, naprawdę było warto...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Moje rekomendacje – Janek Traczyk

Jest utalentowanym kompozytorem, pianistą i wokalistą młodego pokolenia, nie przekroczył jeszcze trzydziestki. Zwróciłem na niego uwagę 5 lat temu, gdy pojawił się na Ursynowskiej MUFCE.

Zdobył tam wyróżnienie i choć umówiłem się z organizatorami, że do finału VI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga zaproszę laureata Głównej nagrody w kategorii piosenki retro (został nim Łukasz Jemioła z Lublina), Janek Traczyk zachwycił mnie tak bardzo, że postanowiłem zaprosić go również. I nie pomyliłem się! Łukasz zajął w finale II miejsce, a Janek zdobył Grand Prix (przyznaną jednomyślnie przez jury, w którym zasiadały tak wymagające ekspertki jak Rena Rolska i Magda Umer).

W nagrodę wyjechał do Paryża i wziął udział w koncercie zorganizowanym przez La Mairie du 17e (merostwo dzielnicy XVII) z udziałem wykonawców z Francji, Włoch, Rosji i Senegalu. Wieczorem w Piano Bar na Montmartrze byłem świadkiem jego mini recitalu złożonego z kilkunastu światowych standardów, utworów Beatlesów i Cohena, a także kilku własnych kompozycji, czym zachwycił licznie zgromadzonych turystów z całego świata, a zwłaszcza jedną urodziwą Włoszkę, która, zniewolona jego grą i aksamitnym głosem, cały czas domagała się bisów (tak relacjonowałem jego pobyt w Paryżu 5 lat temu).

Od tej pory bacznie obserwuję rozwój jego talentu. Janek występował ze swoim zespołem Young Jazz Quartet podczas 39 Lubuskiego Lata Filmowego w Łagowie i w warszawskim kinie Iluzjon z recitalem przedwojennych szlagierów filmowych z repertuaru Aleksandra Żabczyńskiego, kilkakrotnie pojawił się w telewizyjnym programie Szansa na sukces, bywałem na jego koncertach w warszawskiej YMCE i na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina (jest absolwentem Wydziału Kompozycji tegoż Uniwersytetu, a wcześniej ukończył Wydział Wokalny Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina przy ul. Bednarskiej), był laureatem konkursu Pamiętamy o Osieckiej, a w ubiegłym roku zakwalifikował się do telewizyjnego programu Voice of Poland. Obecnie jest aktorem i wokalistą Teatru Buffo, gdzie m. in. gra główną rolę w musicalu Metro, systematycznie organizuje w klubach Nastrojowe Koncerty, podczas których prezentuje własne kompozycje.

Miesiąc temu w Bielańskim Ośrodku Kultury odbyła się prapremiera skomponowanego przez niego musicalu Byłem w Ameryce (libretto i teksty piosenek: Piotr Orych), w którym sam występuje z udziałem Michaliny Brudnowskiej i Stanisława Galery.

Spektakl przyjęty entuzjastycznie przez publiczność, zostanie tam powtórzony w najbliższą środę, 11 czerwca o godz. 19 (ul. Goldoniego 1). Polecam szczerze.

A ursynowski Wydział Kultury namawiam gorąco do zaproszenia Janka na Ursynów.

Wojciech Dąbrowski

Spektakl z dobrym znajomym

W niedzielę Teatr Za Daleki w ursynowskim Domu Sztuki SMB „Jary" zakończył cykl przedstawień dla dorosłych w Roku Kulturalnym 2014/2015 spektaklem dobrze dobranym na pożegnanie publiczności. Wybór padł bowiem na „Kukłę" Pawła Binke, lekką i dość zabawną, a przy tym nie pozbawioną odcienia refleksyjnego komedię o grze, jaką toczy ze sobą jej dwoje głównych i jedynych bohaterów – Pani Prezes i jej Asystent Robert.

W finale okazuje się, że cała intryga była właśnie swego rodzaju grą, ale nie burzy to pogodnego nastroju całości, tym samym i publiczność opuszcza widownię uśmiechnięta.

„Kukłę" wyreżyserował sam Jerzy Gruza, a na scenie wystąpili Tatiana Sosna-Sarno i Grzegorz Sierzputowski, doskonale znany w Domu Sztuki, gdzie przez wiele lat prowadził warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. Przed „swoją" publicznością dał z siebie w „Kukle" wszystko, potrafił naprawdę zabawić widzów, podobnie zresztą jak jego sceniczna partnerka z tego – sfinansowanego ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy – przedstawienia.

BUA

Szanowni Państwo

Uprzejmie informuję, że z ważnych przyczyn – Walne Zebranie – w częściach S.M. „Wyżyny" – VI Turniej VIII Mistrzostw Ursynowa o Puchar Burmistrza, planowany w dniu 24.06.2014 r., został przeniesiony na sierpień br., i zostanie rozegrany w dniu 19.08.2014 r. /wtorek/ o godz. 17.45 w Natolińskim Ośrodku Kultury ul Na Uboczu 3, według zasad i obowiązującego dotychczas Regulaminu!

PS. Szczegóły z Wydziałem Sportu Urzędu Dzielnicy uzgodni sędzia W.Z.B.Sp. Arkadiusz Ciechomski.

Stanisław Wzorek
Kierownik Sekcji Brydża NOK
Warszawa 02.06.2014 r.

Piórem Derkacza

Katarzyna Jacenciuk

kierowniczka Świetlicy Socjoterapeutycznej CARITAS

Praca z dziećmi w świetlicy socjoterapeutycznej, wymaga nie tylko wiedzy, ale również wiary w to, co się robi. Taki zestaw wspólnej pracy i szlachetnego celu emanuje powstaniem prac plastycznych, czy wyrobów cukierniczych, które parafianie chętnie nabywają i spożywają. Dobrze, że wśród wielu grup, działających przy Parafii św. Tomasza Apostoła, jest też Wspólnota /AŻ/ Anonimowych Żarłoków. Trudno jest dzieciom odmówić, tym bardziej, że za sprzedane własne wypieki i prace plastyczne chcą latem wypoczywać w Łazach k/Wyszkowa.

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Okrągłe słówka między wierszami

Pisałem już o głębszym oddechu od spraw politycznych, ale okazuje się, że moje nadzieje były płonne. Są ludzie, którzy nie interesują się polityką, ale okazuje się, że polityka interesuje się nimi. Innymi słowy, dochodzi do sytuacji w jakiej znalazła się „elyta" naszych wybrańców, brak legitymacji do rządzenia.

Swego czasu, w okresie zaawansowanego systemu socjalistycznego, na styku z porządkiem komunistycznym, jedyna słuszna władza, czyli Polska Zjednoczona Partia Robotnicza za powód do chwały uznawała posiadanie w swoich szeregach około miliona członków. Naród, czyli ówczesny szary tłum wiedział, że wsparcie nawet tego miliona (w dużej części byli to aparatczycy, karierowicze i inne włazidupy wraz z rodzinami) to humbug. Ten szary tłum, niemal 40-milionowy, nie dawał legitymacji na rządzenie działaczom PZPR, z czego zdawali oni sobie sprawę i za wszelką cenę starali się jak najlepiej wypaść w oficjalnych przemówieniach i na nieoficjalnych spotkaniach.

Tak powstała komunistyczna „nowomowa" – język partyjnego aktywu, używany wobec plebsu. Mowa, nic nie znacząca przy powierzchownym przejrzeniu, a zrozumiała przy czytaniu między wierszami. Tylko co czwarty Polak wziął udział w wyborach i „solidarnie" zagłosował na jedną z dwóch dzielących nas partii, które, w moim rozumieniu, świadomie wprowadzają między nami podziały już nie tylko polityczno-ideologiczne, ale i społeczne. Jedną z przyczyn powstawania tych pęknięć w narodzie jest stworzenie „euromowy" – równie nic nie znaczących okrągłych słówek i sformułowań, jak „nowomowa komunistyczna". Ileż to razy słyszeliśmy, że jak jest kryzys w Grecji, to musimy Unię Europejską wzmacnia i być „solidarnymi" wobec Greków. A ja do współczesnych Greków nie mam nic, ani mnie oni ziębią, ani grzeją. Kiedy jednak prezes firmy Bosch Franz Fehrenbach powiedział wprost, że Grecję należy wyrzucić ze strefy euro i w ogóle z Unii, to nawet dociekliwi dziennikarze zamilkli. Nie wiem, czy z przerażenia, czy też takie otrzymali wytyczne.

„Co czwarty Polak wziął udział w wyborach i „solidarnie" zagłosował na jedną z dwóch dzielących nas partii"

Z ostatnich wydarzeń – europejskie koncerny ponoć wymusiły usunięcie Aleksieja Millera, szefa rosyjskiego Gazpromu z listy osób objętych sankcjami przez UE. W sukurs „nieszczęśnikowi" przyszły firmy z Niemiec, Francji i Włoch. Przedstawiciele koncernów nie skomentowali wydarzenia nawet okrągłym słówkiem. Politycy najpierw robią tak, jak chcą tego lobbyści, a następnie kłamią durnym prolom lub w ogóle ich olewają i wbrew ustanowionemu przez siebie prawu, nie raczą nawet odpowiedzieć mediom na szczegółowe pytania.

Polscy wybrańcy niewiele się od swoich kolegów z Eurokomuny różnią, może jedynie jeszcze niższymi standardami moralnymi. Niech mi ktoś wyjaśni, co daje im prawo do publicznego oszukiwania wyborców, składania fałszywych obietnic, ich niedotrzymywania? Czy to ludzie jakiejś innej rasy, z jakimiś przywilejami, o których nic nie wiem? Nie, to w większości kłamcy, oszuści i egoiści, dążący do osiągnięcia władzy, zarobienia dużych pieniędzy i załatwienia przy okazji kilku ciepłych posadek bliskim i znajomym królika. Ludzie, którzy opowiadaniem bajek społeczeństwu chcą zawłaszczyć ciało i duszę wyborcy. Do osiągnięcia egoistycznych celów służą im lobbyści – zaraza „demokracji" kapitalistycznej, czy też kapitalizmu „demokratycznego".

Polska komisarz w UE, Danuta Hübner zapewnia, że lobbing w UE jest „prawnie uporządkowany". Lobbysta może wpisać się do rejestru, który daje mu przywileje. Ale brak wpisu nie zakazuje działania w Brukseli. To jak z tym „uporządkowaniem" jest?

W konkluzji – metody stosowane przez Unię Europejską są bardzo przejrzyste, ale dopiero po utajnionych negocjacjach, kiedy już zapadną decyzje polityczne, i kiedy kolejne wskazania dla członków Unii „przejdą" tylnymi drzwiami. Tak jak to było w przypadku przepchnięcia projektu żarówek energooszczędnych przez Angelę Merkel. Pod koniec szczytu Rady wprowadziła ona do porządku obrad „nieszkodliwy" punkt dotyczący żarówek energooszczędnych. Zapisy ze szczytu zostały zaimplementowane do systemów prawnych państw UE. Podobnie wyglądało ukrycie przed opinią publiczną w przepisach o rybołówstwie, forsowanej przez rząd (Boni, Zdrojewski, Tusk), umowy ACTA.

Przecież to powinno być czytelne dla każdego wyborcy, jeśli oczywiście potrafi czytać między wierszami.

Internet: Wiedomosti, Rossija siegodnia, Gazeta Bankowa, Onet, European Parliament.

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Jasno o Ciemnogrodzie

Swego czasu Bohumil Hrabal powiedział, że nie ma na tym świecie nic gorszego niż żarliwy katolik. Z naciskiem na słowo "żarliwy", coby nie obrazić wszystkich katolików. Z biegiem lat słowa tego wybitnego czeskiego pisarza coraz częściej dźwięczą mi w uszach. Co bowiem można powiedzieć o żarliwym katoliku nazwiskiem Pięta, który doradza "normalnym" mieszkańcom miasta Amsterdam, aby w obliczu "jawnej pedalskiej tyranii" uzbroili się w w co tam mają - rewolwery, broń myśliwską, noże kuchenne - poszli pod ratusz, aby obalić ten zarząd (miasta) i powiesili nie tylko rajców, ale i co znaczniejszych pedalskich aktywistów, a najlepiej jeszcze ich dla przykładu wypatroszyli. Ten sam katolik Pięta zachęcał ostatnio Polaków, aby "w piątek wzięli różaniec, przyszli na Powązki, uklękli i niech ZOMO ich szarpie". - Tam pogrzebu Wojciecha Jaruzelskiego nie będzie - buńczucznie zapowiedział Pięta Stanisław, poseł na Sejm RP. Czy znajdzie się 10 tys. Polaków gotowych do modlitwy? - pytał błagalnie. Nie znalazło się nawet kilkuset chętnych. W ten sposób miłosierny syn Kościoła katolickiego nie zdołał zablokować pochówku, który należy się każdemu człowiekowi. Tak na marginesie, ciekawe, skąd miałoby się wziąć dzisiaj ZOMO żeby Piętę szarpać.

Kolejny żarliwy katolik miał ponoć powiedzieć dziennikarzowi, że na grób generała Jaruzelskiego "powinniśmy napluć i patrzeć z pogardą". Ten pętający się po całym świecie w wiecznie tej samej wzorzystej koszuli podróżnik powiada: "Przebywając pod palmami zapomniałem troszeczkę jak wygląda Polska. Ale dokładnie pamiętam jak powinna ona wyglądać. Bo codziennie myślę o tym przy porannym pacierzu". Podróżnik - żarliwy katolik zdecydował w 2008 r., że nie będzie Polsce, swojej rzekomo umiłowanej ojczyźnie, płacił podatków. Zdał swój paszport i płaci podatki tam gdzie mu się to opłaca, konkretnie w Ekwadorze. - Nie mam wyjścia i rezygnuję z polskiego obywatelstwa - powiedział w Radiu Wrocław. - Jeszcze w tym roku podpiszę w Ekwadorze dokumenty i wtedy będę wolnym człowiekiem - stwierdził pompatycznie. Bo w Polsce nie czuje się wolny.

Spryciarz z tego podróżnika niebywały. Po dokładnej analizie wydobywającego się z jego ust bełkotu nie trzeba być specjalnie bystrym, aby skonstatować, iż wiara oraz ideologia to tylko zasłona dymna stawiana po to, aby wytłumaczyć się z grzechu unikania opłat podatkowych. - W Ekwadorze kupiłem ziemię, będę tam stawiał hacjendę - kontynuuje swoją opowieść cwaniak uświęcony bezgraniczną wiarą w Kościół katolicki. - Już sam fakt posiadania ziemi wartej więcej niż 10.000 dolarów daje mi prawo do rezydencji - zauważa trafnie. - „Jak postawię hacjendę, to będę miał prawo do paszportu i płacenia niższych podatków". Jego zdaniem płacenie podatków może się stać nieetyczne i wówczas obywatel ma nie tylko moralne prawo, lecz także moralny obowiązek, aby podatków unikać, a nawet wprost - odmawiać ich płacenia. Na koniec konstatuje: „Kościół jest niezwyciężony. Nasza moc nie jest doraźna, a nasza siła to serie z różańca. Za pomocą różańca jesteśmy w stanie pokonać każdego. Pokonujemy modlitwą". Czyżby tylko modlitwą? Chyba także bożym słowem, jak na przykład „powinniśmy napluć na ten grób".

„Za pomocą różańca jesteśmy w stanie pokonać każdego. Pokonujemy modlitwą..."

Trzeci żarliwy katolik ujawnił się swoje miłosierne oblicze kilka miesięcy wcześniej. Jest dyrektorem szpitala ginekologiczno-położniczego w Warszawie. Szpitala publicznego dodajmy, nie prywatnego. Jest członkiem organizacji Pro Life, a swoje dyrektorowanie zaczął od rozklejania plakatów o zabijaniu dzieci nienarodzonych i traktowania priorytetowo pacjentek kierowanych przez kurię. Po dziesięciu latach plakaty nadal rozwiesza, a relacje ze współpracownikami są jeszcze gorsze. I to nie z powodu jego poglądów, ale z powodu polityki kadrowej. Agnieszka P. pracowała w szpitalu 16 lat, ostatnio jako naczelna pielęgniarek. Kiedy jedna z pielęgniarek wygrała sprawę w sądzie o niewypłacone jej trzynastki, dyrektor wezwał Agnieszkę i kazał zwolnić pielęgniarkę. Według niego występując do sądu, działała na szkodę szpitala i musi ponieść karę. Ta odmówiła, niedługo potem dostała wypowiedzenie z pracy. Stłamszona zniszczona przez gorliwego katolika kobieta skalpelem podcięła sobie żyły. Napisała na ścianie gabinetu krwią: "Tylko oddając życie zyskam sprawiedliwość". Odratowano ją i odwieziono do innego szpitala.

Kiedy wyzdrowiała poszła do sądu pracy i wygrała. Sąd nakazał przywrócić ją na stanowisko starszej położnej. Agnieszka wróciła do szpitala, ale po dwóch godzinach dostała kolejne wypowiedzenie. Kazano jej niezwłocznie opuścić stanowisko pracy. Kobieta ponownie poszła do sądu i ponownie wygrała, także w apelacji. Sąd przywrócił znów ją do pracy, a wypowiedzenie umowy uznał za nieważne. Tyle że dyrektor - żarliwy katolik ma gdzieś wyroki sądu i nie przywrócił położnej do pracy. Bo on uznaje wyższość prawa boskiego nad stanowionym i wcale się z tym nie kryje. Na stronie internetowej szpitala, którym kieruje, w katalogu zabiegi próżno szukać terminów aborcja w uzasadnionych przepisami prawa przypadkach, badania prenatalne, czy zabiegi in vitro. Publicznym szpitalem kieruje oszalały religijny ekstremista mający za nic sądy, obowiązujące prawo, niszczący bez mrugnięcia powieką istoty ludzkie żyjące, litując się jednocześnie nad jeszcze nienarodzonymi.

To może zdarzyć się tylko w tak pokręconym kraju jak Polska.

Wojtek Dąbrowski

4 czerwca

I przyszedł czas, gdy Polak czuł, że się do lotu zerwie.
Nadzieję dał Okrągły Stół i upragniony czerwiec.
I wtedy Polak szedł do urn, by wybrać lepsze życie,
A potem padł Berliński Mur na chwałę naszych zwycięstw.

I wtedy się przekonał świat co znaczy: solidarność.
Dwadzieścia pięć minęło lat, a wciąż kiełkuje ziarno.
I choć ujada sfora psów i słychać kundli skowyt,
My solidarnie razem znów podnieśmy dumnie głowy!

Książek żal

Czasy się zmieniły, nowe technologie spychają tradycyjną książkę na margines. Rzadkie wyjątki, jak niedawne Targi Książki nie zmieniają tego obrazu. Brakuje mi tego szczególnego podejścia do książek.

Popatrzcie na nią. Dziewczynka mała ...
Taką w pamięci mej pozostała.
Mysi warkoczyk zwisa na plecy,
na nim kokarda. Niech nikt nie przeczy,
że takie dziecko kiedyś istniało
i bardzo dużo, dużo czytało.
Zamiast wakacji i nowej wstążki
wciąż się zjawiały w jej domu książki.
Ona czytała je, pochłaniała,
wraz z nimi rosła. I przeżywała.

Wczoraj to „wczoraj" jakby wróciło.
Wróciło z książką, której nie było
w życiu kobiety od wielu lat.
Znów powróciła tam gdzie był świat
zauroczenia dziką Północą
i wyciem wilków głęboką nocą,
poszukiwaniem przygód i złota.
Z pożółkłą książką wraca ochota
by to znów przeżyć, by cofnąć czas.
Wierzę, że czuje tak wielu z nas.

Danuta Gadomska

4You Airlines Politechnika

FOTO LECH KOWALSKI

4You Airlines AZS Politechnika Warszawska – pod taką nazwą stołeczna drużyna siatkarzy będzie występować w sezonie 2014/2015. To efekt współpracy, jaką klub nawiązał z nową na polskim rynku czarterową linią lotniczą.

Firma 4You Airlines została sponsorem strategicznym AZS Politechniki Warszawskiej. Umowę o współpracy podpisano podczas konferencji prasowej, która we wtorek 3 czerwca odbyła się w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej. – Fakt, że spotykamy się w tym miejscu, nie pozostawia żadnych wątpliwości – to wyjątkowa chwila dla naszego ulubionego klubu – powiedział prof. dr hab. inż. Jan Szmidt – rektor Politechniki Warszawskiej.

– Siatkówka od zawsze była moją wielką pasją. Dlatego pierwsze działania promocyjne 4You Airlines są naturalnym wynikiem moich doświadczeń w branży turystycznej oraz zamiłowania do sportu. Możliwość połączenia pracy zawodowej z hobby jest dla mnie ogromną radością.

Wierzę, że dzięki naszemu wsparciu, drużyna 4You Airlines AZS Politechnika Warszawska rozwinie skrzydła – powiedział Sylwester Strzylak, prezes 4You Airlines.

Podczas konferencji dziennikarze poznali również nazwisko pierwszego z zakontraktowanych siatkarzy AZS Politechniki Warszawskiej na sezon 2014/2015. Umowę z klubem przedłużył bowiem młody i utalentowany przyjmujący – Artur Szalpuk. – Bardzo zależało mi, żeby zatrzymać Artura w Warszawie. Ten zawodnik, choć ma dopiero osiemnaście lat, może stanowić o sile naszego zespołu – skomentował trener Jakub Bednaruk. – Cieszę się, że zostaję w Politechnice – zaczął Artur Szalpuk. – Miałem kilka innych ciekawych ofert, ale trener Bednaruk mnie przekonał. Wiem, że pod jego skrzydłami będę się dalej rozwijał, a to dla mnie najważniejsze – stwierdził.

Konferencję zorganizowano w myśl koncepcji „na pokładzie samolotu". Goście z rąk hostess w strojach stewardess otrzymywali karty pokładowe, a następnie zajmowali miejsca w sali przypominającej kadłub samolotu. – Takiej konferencji w PlusLidze jeszcze nie było. Chcieliśmy godnie przywitać naszego sponsora. Prezes Strzylak przez ostatnie lata zrobił wiele dobrego dla całej polskiej siatkówki. Teraz zaś pomoże naszemu klubowi – uśmiechnęła się prezes Jolanta Dolecka. – Znamy się od dawna. Mam więc pewność, że nasza współpraca będzie układała się wzorowo – zakończyła.

***

4You Airlines, to nowa spółka która powstała z inicjatywy polskich przedsiębiorców posiadających wieloletnie doświadczenie na rynku turystycznym. Prezesem 4You Airlines jest Sylwester Strzylak. Zadaniem 4You Airlines jest zaspokojenie potrzeb rynkowych w segmencie lotów czarterowych dla polskich biur podróży. Przewoźnik umożliwia przeloty w klasie ekonomicznej z 9 polskich miast: Gdańska, Katowic, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Łodzi, Krakowa, Rzeszowa oraz Bydgoszczy. Samoloty latają do najpopularniejszych zagranicznych kurortów w Egipcie, Turcji, Tunezji oraz Grecji.

Adrian Komorowski

Ursynowski Memoriał Tomasza Hopfera

Memoriał Tomasza Hopfera - pierwszy raz został zorganizowany na Ursynowie w roku 1983, rok po śmierci Tomasza Hopfera. Organizatorem biegu jest Akademicki Klub Lekkoatletyczny, przy wsparciu finansowym Dzielnicy Ursynów. W zawodach wziąć mogą udział wszyscy sympatycy biegania.

Memoriał odbędzie się we wtorek, 10 czerwca na terenach SGGW od strony al. J. Rodowicza „Anody". Start do pierwszego biegu o godzinie 17.00, zapisy do poszczególnych biegów od godziny 16.15 na miejscu zawodów. Start w biegu jest nieodpłatny. Biegi memoriałowe odbędą się na dystansach 3 km dla mężczyzn oraz 2 km dla kobiet.

Podczas Memoriału Tomasza Hopfera (godzina 17.15) odbędzie się podsumowanie i wręczenie nagród za udział w tegorocznej edycji Ursynowskich Wtorków Biegacza.

PROGRAM:

17:00 - Bieg Rodzinny dziecko (urodzeni 1997 i młodsi/ + rodzic dystans około 1000 m
17:15 - Wręczenie nagród za udział w cyklicznej imprezie pn. URSYNOWSKIE WTORKI BIEGACZA edycja 2013/2014
17:35 - BIEG MEMORIAŁOWY 3000 m mężczyzn i 2000 m kobiet urodzeni 1996 i starsi.
18:00 - 400 metrów dziewczęta i chłopcy urodzeni w 2005 i młodsi
18:05 - 600 metrów dziewczęta i chłopcy urodzeni w 2003 i 2004
18:15 - 600 metrów dziewczęta i chłopcy urodzeni w 2001 i 2002
18:25 - 800 metrów dziewczęta i chłopcy urodzeni w 2000 i 1999
18:35 - 1000 metrów dziewczęta i chłopcy urodzeni w 1997 i 1998
18:45 - Wręczenie nagród - upominków za bieg główny kobiet i mężczyzn, a następnie za biegi w poszczególnych konkurencjach.

Tomasz Hopfer (24.04.1935 - 10.12.1982) – Absolwent Szkoły Głównej Handlowej, sportowiec, reprezentant Polski w biegach sprinterskich i średniodystansowych. Dwukrotny mistrz Polski w sztafecie 4 × 400 metrów. Po zakończeniu kariery sportowej wybitny dziennikarz sportowy, oraz prezenter telewizyjny. Zagorzały promotor uprawiania sportu. Inicjator telewizyjnej akcji „Bieg po zdrowie". W roku 1979 zorganizował pierwszy Maraton Pokoju (obecnie Maraton Warszawski).

http://aklursynow.pl/bieg_hopfera.php

Bieg Wolności z premierem

FOTO KAMIL PIONKOWSKI

Co to znaczy sportowy temperament! Podczas odbywającej się na Stadionie Narodowym gali z okazji ogłoszenia najlepszych sportowców 25-lecia nowej Polski (wygrał Adam Małysz przed Justyną Kowalczyk) czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski dogadał się z premierem Donaldem Tuskiem i postanowili uczcić tę rocznicę Biegiem Wolności.

W środę 4 czerwca o godz. szóstej rano chodziarz Korzeniowski i dawny opozycjonista Tusk powiedli aż 250-osobowy orszak biegaczy ścieżkami Pola Mokotowskiego. Sam "Korzeń" wraz z kilkoma innymi entuzjastami przebiegł aż 25 kilometrów, premier- jedenaście, a pozostali przebyli ile mogli.

Wśród biegnących zauważono między innymi: słynnego hokeistę Mariusza Czerkawskiego, niedawną mistrzynię snowboardu Jagnę Marczułajtis, prezentera TVP Macieja Kurzajewskiego, naczelnego redaktora "Newsweeka" Tomasza Lisa oraz znanego dziennikarza i muzyka w jednej osobie Wojciecha Staszewskiego.

Na zakończenie Biegu Wolności jego uczestnicy wznieśli jednocześnie ramiona w geście triumfu.

Tym sposobem wskrzeszono w pewnym sensie przedwojenną ideę Biegów Narodowych, będących zbiorową manifestacją wolności kraju. Imprezę na Polu Mokotowskim warto powtarzać przynajmniej co pięć lat. Ciekawe, czy kolejni premierzy okażą podobne wysportowanie co Tusk?

mp

Jubileusz będzie atrakcyjny!

Od 7 do 8 czerwca w Arenie Ursynów odbędą się 60. Mistrzostwa Polski w Akrobatyce Sportowej, Skokach na Trampolinie i Skokach na Ścieżce. Patronat nad jubileuszowymi mistrzostwami objęli: prezydent Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz i minister sportu i turystyki Andrzej Biernat.

Warszawsko-Mazowiecki oraz Polski Związek Akrobatyki Sportowej, jako organizatorzy, chcą nadać temu wydarzeniu z racji jubileuszu wyjątkowy charakter. Mistrzostwa będą miały odpowiednio wysoką rangę. Weźmie w nich udział 185 czołowych zawodników z całej Polski reprezentujących 24 kluby. Na mistrzostwach zawodnicy rywalizować będą w pięciu konkurencjach akrobatycznych (dwójki żeńskie, męskie i mieszane, trójki żeńskie i czwórki męskie), w sześciu konkurencjach skoków na trampolinie (skoki indywidualne kobiet i mężczyzn, skoki synchroniczne kobiet i mężczyzn oraz rywalizacja drużynowa kobiet i mężczyzn) i w dwóch konkurencjach skoków na ścieżce (skoki indywidualne kobiet i mężczyzn). Nowością i największą atrakcją zawodów będzie Gala Mistrzów czyli pokazy najlepszych zawodników na zakończenie mistrzostw.

Prezes Warszawsko-Mazowieckiego Związku Akrobatyki Jan Wieteska: Akrobatyka sportowa ma u nas piękne tradycje. Twórcy tej dyscypliny, prawdziwi pasjonaci, zaczynali w latach 50. ubiegłego wieku. Jednym z głównych animatorów akrobatyki był wówczas pan Konrad Zieliński, obecnie honorowy prezes PZAS. Polska była wśród tych państw, które wprowadzały akrobatykę na światowe sportowe areny. Przez wiele lat odnosiliśmy znaczące sukcesy. Dziś, kiedy każda dyscyplina sportowa wymaga wielkich nakładów finansowych, bez nich nie ma medali. Dlatego dziś trudniej przychodzi nam walczyć o tytuły i medale. Tym bardziej, że władze sportowe w naszym kraju nie stawiają na dyscypliny nieolimpijskie. Ale organizujemy te mistrzostwa w Warszawie, dokładamy wszelkich starań, aby miały one wyjątkowy charakter. Szefem Komitetu Honorowego jest poseł, były prezydent Warszawy, a także dawny lekkoatleta Marcin Święcicki. Andrzej Kuteraś z DKS Targówek, wiceprezes PZAS: - Nasi reprezentanci odnosili w przeszłości duże sukcesy w tej dyscyplinie. Polska była jednym z trzech prekursorów tej dyscypliny sportu wraz ze Związkiem Radzieckim i Bułgarią. W

W latach 90. do czołówki dołączyły Chiny i Stany Zjednoczone, po 2000 roku zaś Australia, kraje afrykańskie, Izrael. Jedyną konkurencją olimpijską jest trampolina.

Program 60 Mistrzostw Polski w Akrobatyce Sportowej, Skokach na Trampolinie i Skokach na Ścieżce

7 czerwca sobota

Godz. 9.30 - I runda eliminacyjna w kategorii młodzieżowej
Godz. 11.30 - I runda eliminacyjna w kategorii mistrzowskiej
Godz. 14.30 - UROCZYSTE OTWARCIE MISTRZOSTW POLSKI
Godz. 15.00 - II runda eliminacyjna w kategorii mistrzowskiej
Godz. 18.00 - II runda eliminacyjna w kategorii młodzieżowej

8 czerwca niedziela

Godz. 9.30 - Runda finałowa w kategorii młodzieżowej
Godz. 11.30 - Runda finałowa w kategorii mistrzowskiej
Godz. 13.30 - Dekoracje
Godz. 14.00 - Gala Mistrzów

www.akrobatykawarszawska.pl

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · KORONY PEŁNOCERAMICZNE · PROTEZY BEZKLAMROWE · IMPLANTY · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · LECZENIE PARODONTOZY · STRZYKAWKA BEZIGŁOWA · GABINET DZIECIĘCY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
✆ 22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

ASTRĘ kupię od pierwszego właściciela, 783-008-201

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393
HISZPAŃSKI, 507-087-609
KOMPUTER SENIOROM, 532-256-481
A MATEMATYKA, doświadczenie, 668-218-242
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27
NIEMIECKI, 698-012-966
ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DOM 120/686 m^2 w Piasecznie, 798-175-963
DZIAŁKA budowlana 3000 m^2 z pozwoleniem na budowę, 150 tys. okolice Prażmowa, 602-77-03-61
DZIAŁKI rekreacyjne, Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny, Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

CUKIERNIKA i pomoc, 608-079-659
FIRMA zatrudni na 1/2 etatu gospodarzy domów. Mile widziani sprawni renciści i emeryci, 605-613-451
LEKARZA internistę medycyny rodzinnej do przychodni, 22 651-70-75, 609-373-582
SZKOŁA PODSTAWOWA nr 340 zatrudni sprzątaczkę, 22 649-49-70 wew. 26

RÓŻNE

OPIEKA NAD GROBAMI tanio i solidnie, 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD
I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
KOMPUTERY Centrum Serwisowe ul. Meander 2a
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

ANTENY, 603-375-875

Anteny
tel509610850.com

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912
DACHY papą, 725-229-079
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK 501-236-987

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
Magdalena Kucharska
Śródmieście
tel. 515 922 038
sprawy cywilne sądowe

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27
MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650
MALOWANIE, tapetowanie, remonty, 787-231-129

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 22 641-80-74

OKNA drzwi, rolety, plisy, 508-869-705, 698-299-195

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRANIE dywanów, tapicerki meblowej. Tanio i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785
ROLETY, itp.,producent, 501-132-233
ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85
STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER, Ursynów, 22 649-88-45

UKŁADANIE kostki brukowej, www.dobrybrukarz.pl, 698-698-839

USŁUGI remontowe od A do Z, 788-610-863

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

RABATY do - 20%
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne
501 231 853
codziennie

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

SPOŁECZNA SZKOŁA Z URSYNOWA
ZATRUDNI NA ETAT OD 1 WRZEŚNIA 2014 r.
NAUCZYCIELA EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ
DO PRACY DYDAKTYCZNEJ ORAZ OPIEKUŃCZEJ W ŚWIETLICY SZKOLNEJ.
Osoby zainteresowane podjęciem pracy prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres mailowy:
koordynatorsp03@gmail.com

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW
URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA • LEŚNIOWOLA

zatrudni

specjalistę ds. sprzedaży reklam

Obowiązki:
- pozyskiwanie nowych Klientów i utrzymanie dobrych relacji z kluczowymi Klientami,
- sprzedaż powierzchni reklamowej w prasie i Internecie,
- negocjowanie warunków współpracy.

Wymagania:
- praktyczne doświadczenie w sprzedaży powierzchni reklamowej,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaków,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:
- pracę na podstawie umowy zlecenia; po okresie próbnym możliwa umowa na etat,
- elastyczny czas pracy.

Oferty prosimy kierować na adres: m.kondej@passa.waw.pl

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA

ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)
Tel./faks: 22 643 79 35

Sobota, 7 czerwca, 19.00: kino Domu Sztuki zaprasza na pokaz pełnometrażowego filmu dokumentalnego „Mundial. Gra o wszystko” (Polska 2012, 96 minut). Po projekcji odbędzie się spotkanie ze scenarzystą i reżyserem, mieszkańcem Ursynowa, Michałem Bielawskim. Wstęp wolny. Ten film jest pasjonującą, nie tylko dla kibiców futbolu, opowieścią o Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej, które odbywały się w Hiszpanii, w 1982 roku, podczas gdy w Polsce trwał stan wojenny. Autor wykorzystał unikatowe zdjęcia archiwalne.

Poniedziałek, 9 czerwca, 18.00: Galeria Domu Sztuki zaprasza na wernisaż wystawy prac uczestników zajęć (dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów) w pracowniach plastycznych – malarsko-graficznej i rzeźbiarsko-ceramicznej Domu Sztuki.

Wtorek, 10 czerwca, 18.00: Teatr Dziecięcy Domu Sztuki „Kluczyk z Wiolinowej” zaprasza na premierę spektaklu „Dzikie zwierzenia i inne zdarzenia”, opartego na wierszach Jakuba Przebindowskiego i Jana Brzechwy. Reżyseria: Monika Andrzejewska. Wstęp wolny.

Czwartek, 12 czerwca, 18.00: Teatr Młodzieżowy Domu Sztuki „Klucz z Wiolinowej” zaprasza na premierę spektaklu „Ohey Show”, opartego na „Męczeństwie Piotra Oheya” Sławomira Mrożka. Wstęp wolny. Warsztaty artystyczne w Domu Sztuki są finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

Galeria Działań SMB Imielin
ul. Marco Polo 1
tel. 22 643 65 37
www.galeriadzialan.hg.pl

Aktywna cisza / Active Silence

Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej

Wystawa prac 80 artystów z 14 krajów, której tematem jest wartość ciszy, jako umożliwiającej autentyczną rozmowę i aktywność, ciszy jako przestrzeni uwolnionej od presji rutynowego reagowania na okoliczności. Ciszy, która nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz szansą wytyczenia w niej drogi.

Inspiracją dla wystawy jest wypowiedź Jerzego Ludwińskiego, wybitnego polskiego teoretyka sztuki: „Bo w gruncie rzeczy te najprostsze zjawiska w sztuce prowadzą nas gdzieś w Strefę Ciszy. Ciszy, a nie końca sztuki”.

Kuratorzy: Fredo Ojda, Grzegorz Borkowski.

Wystawę zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m.st. Warszawy dla dzielnicy Warszawa-Ursynów.

Wystawa czynna do 10.06.2014.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20
www.ursynoteka.pl

8.06 – niedziela – wycieczka do Nałęczowa – mnóstwo wspaniałych rzeczy do zobaczenia. Spotykamy się o godz. 9:00 na Pl. Bankowym (parking). Czekamy 10 min. i odjeżdżamy. Powrót ok. godz. 16:00-17:00. Koszt wycieczki 60 zł.

Seminarium w OPS

W dniu 27.05.2014 r. w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy odbyło się seminarium pt. „Interwencja a możliwość wsparcia – praca z osobą chorującą psychicznie” zorganizowane przez pracowników Działu Pomocy Specjalistycznej.

Wykład wstępny pt. „Stygmatyzacja osób chorujących psychicznie” wygłosił prof. Jacek Wciórka – kierownik I kliniki Psychiatrycznej IPiN w Warszawie, współtwórca Narodowego Programu Zdrowia Psychicznego. Następnie zaprezentowano ofertę Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów dla osób chorujących psychicznie i ich rodzin, ze szczególnym zwróceniem uwagi na oferty Środowiskowego Domu Samopomocy i Działu Pomocy Specjalistycznej.

Kolejny gość seminarium był dr n. med.- Tomasz Szafrański, który wygłosił wykład pt. „Interwencja wobec osoby chorej psychicznie – uwarunkowania społeczne, medyczne i prawne”.

Na seminarium licznie przybyli zaproszeni goście, w tym: Janina Rogg – zastępca burmistrza Dzielnicy Ursynów, Ewa Cygańska – radna dzielnicy Ursynów, ks. dr Dariusz Gas – proboszcz parafii Wniebowstąpienia Pańskiego, Paweł Krauz – komendant Komisariatu Warszawa Ursynów wraz ze swoim zastępcą – Dariuszem Zęgotą, przedstawiciele ursynowskich spółdzielni mieszkaniowych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, ursynowskich placówek podstawowej opieki medycznej, kuratorzy sądowi, pracownicy Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego, Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz pracownicy warszawskich Ośrodków Pomocy Społecznej.

Ze strony Ośrodka w spotkaniu uczestniczyli – dyrektor ośrodka – Marek Pawlęga, z-ca dyrektora – Stefania Wódka oraz kierownicy działów merytorycznych, w tym Pani Iwona Tomaszewska – kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Służby Polsce 4.

Seminarium poszerzyło wiedzę uczestników nt. problemów, z jakimi borykają się osoby chorujące psychicznie oraz ich rodziny, a także pozwoliło zapoznać się z aktualną ofertą Ośrodka.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Czas na łatwiejsze...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Brunon Łachwa**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

9								
	2				8	3		
		8	2	9			1	
	4							
					1			6
2	3		6		7			9
				8		7	6	
			7		6		2	
7				3		4		

6		5			9			
		7				8		1
	9	3				5		
		6	2		8			
		8	4	9				
	2				5			
						4		6
				4	7	3	8	
	8			3				5

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	**545 72 00**
Cantrala	**545 71 00**
Urząd Skarbowy	**548 68 00**
Paszporty	**858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe	**525 13 07**
Policja	**601 69 78, 603 19 78**
Straż Miejska	**986, 852 15 99**
Straż Pożarna	**998, 843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	**56 51 400, 56 51 402**
Urząd Skarbowy	**848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 844 04 46**
Policja	**603 11 88**
Straż Miejska	**986, 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy	
ul. St. Kostki Potockiego 11	**642 60 01**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**648 22 26**
Policja	**842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy	
ul. Kościuszki 5	**701 75 00**
Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 535 91 93**
Policja	**997, 756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95, 986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy	
ul. Warszawska 32	**756 48 10, 754 41 71**
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy	
ul. Gminnej Rady Narodowej 60	**757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997, 757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991, 756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94, pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

Pani
ELŻBIECIE BOGUCKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
MĘŻA

składają

Zarząd i pracownicy SMB "Jary"

"Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek, a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami"

Naszej Drogiej Pani
Dyrektor
Joannie Parfianowicz
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Mamy

składają
Nauczyciele, Pracownicy i Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej nr 96 w Warszawie

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001, Ewa Sudakiewicz tel. 501-089-349**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

DNI FRANCUSKIE
od 6.06.
do 15.06.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów.

Bon Appétit

Ciasto
francuskie
230 g
cena za 1 Kg = 9,95

~~2,99~~
2,29 zł/szt.

~~7,49~~
6,65 zł/1 L

Lemoniada
1 L

~~11,49~~
9,99 zł/szt.

Kiełbasa
sucha, 300 g
cena za 1 kg = 33,30

32% taniej
~~13,99~~
9,49 zł/szt.

Śliwki z Agen
z pestkami, 500 g
cena za 1 kg = 19,98

36% taniej
~~24,99~~
15,99 zł/szt.

Dżem
jagoda, malina, 370 g
cena za 1 Kg = 43,22

33% taniej
~~2,99~~
1,99 zł/szt.

Palmiery
100 g
cena za 1 kg = 19,90

DEGUSTACJA KUCHNI FRANCUSKIEJ

Specjalnie dla Was,
David Gaboriaud
na żywo przygotowuje specjały kuchni francuskiej
z okazji „Dni Francuskich" w E.Leclerc Ursynów.

Zapraszamy na degustację produktów francuskich
w sobotę 7.06.2014 r.
w godzinach 11:00 - 16:00

Godziny otwarcia hipermarketu w czerwcu

Piątek 6 czerwca	9:00 - 22:00
Sobota 7 czerwca	9:00 - 22:00
Niedziela 8 czerwca (Zielone Świątki)	nieczynne
Środa 18 czerwca	9:00 - 22:00
Czwartek 19 czerwca	nieczynne

Pozostałe dni pozostają bez zmian.

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00